Ochota na hot-doga doprowadziła do ujęcia pijanego kierowcy • str. 3.	**Zderzenie trzech aut w Gogolinie** • str. 2.	**Nowy rozdział w krapkowickiej straży pożarnej** • str. 4.
Kierowcy muszą przygotować się na zmiany • str. 11.	**Znamy listę sołeckich inwestycji na bieżący rok** • str. 10.	**Szafka pełna narkotyków** • str. 2.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

3 marca 2026 r. Nr 09 (1451)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

BURZLIWIE W STRADUNI

STANOWCZE NIE dla biometanowni



Pełna sala, ponad dwie godziny gorącej dyskusji i jednoznaczne głosowanie. Mieszkańcy Straduni nie chcą biometanowni w swojej miejscowości – choć władze gminy przekonują, że nie ma jeszcze żadnej decyzji ani projektu.

W tle sporów o biometanownię czuć zarówno napięcie społeczne, jak i charakterystyczny odór. Nie inaczej było w Straduni w minionym tygodniu, gdzie na spotkanie w sprawie rzekomej budowy takiej instalacji przyszły tłumy mieszkańców. Dyskusja była burzliwa i choć starano się tonować emocje, to nie obyło się bez personalnych spięć. Czy w Straduni powstanie biometanownia? Jednak władze gminy przekonują, że nie ma konkretnych planów inwestycyjnych. Mieszkańcy już teraz wyrażają zdecydowany sprzeciw.

Dokończenie na str. 11.

9 771505 486071 09

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 09.03.2026 r.

„Jestem rodzinnym mordercą”. 17-latek trafił do aresztu

Przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Opolskich zapadła decyzja dotycząca 17-letniego Łukasza G., podejrzanego o podwójne zabójstwo w Kadłubie (powiat strzelecki).Nastolatek najbliższe miesiące spędzi w areszcie tymczasowym. Do zbrodni doszło w nocy z 25 na 26 lutego, a ofiarami padli członkowie jego rodziny – 87-letnia kobieta i 38-letni mężczyzna. Nastolatek został ujęty na terenie powiatu krapkowickiego ok. 40 km. od miejsca zbrodni.

Dokończenie na str. 7.













eprasa.pl 01e258eb9a

Zderzenie trzech aut w Gogolinie

Poważne utrudnienia na jednej z głównych arterii w Gogolinie. Na ul. Krapkowickiej, przy skrzyżowaniu z ul. Przyjaciół Schongau, doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych. Dwie osoby zostały poszkodowane, a droga w rejonie wypadku była całkowicie zablokowana.



Pojazd wyjeżdżający z ulicy Schongau w Gogolinie, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej kobiecie.

Zdarzenie na ul. Krapkowickiej w Gogolinie sparaliżował poranny ruch 27 lutego. Tego dnia około godziny 7.30 doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych na skrzyżowaniu z ul. Przyjaciół Schongau. Na miejsce natychmiast zadysponowano dwa zastępy z JRG Krapkowice, a także jednostki OSP Gogolin oraz OSP Odrowąż. W działaniach uczestniczyły również dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz patrol policji.

O okolicznościach tego zdarzenia informacji udzieliła krapkowicka policja. Jak się okazało osobowy pojazd marki Volvo wyjeżdżający z ulicy Schongau w Gogolinie, kierowany przez mężczyznę w wieku 26 lat nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej kobiecie, która kierowała samochodem osobowym marki Volkswagen. W wyniku nieustąpienia pierwszeństwa doszło do zderzenia, wskutek którego samochód kierowany przez kobietę zjechał na przeciwległy pas i zderzył się czołowo z trzecim pojazdem osobowym marki Seat, także kierowanym przez kobietę.

W wyniku zderzenia poszkodowane zostały dwie kierujące. Mężczyzna – sprawca tego zdarzenia – został z kolei ukarany 10 punktami karnymi oraz mandatem karnym w wysokości 500 zł. Wszystkie osoby biorące udział w tym zdarzeniu były trzeźwe.

(matt), fot.(MK)

Nocna akcja służb na dworcu

Wieczorna interwencja na dworcu kolejowym w Gogolinie postawiła na nogi strażaków i policję. Zgłoszenie dotyczyło osób, które miały stwarzać zagrożenie na peronie i dla ruchu pociągów.

W poniedziałek 23 lutego przed godziną 21.00 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie dotyczące osób stwarzających zagrożenie na terenie dworca kolejowego w Gogolinie. Na miejsce skierowano strażaków z OSP Gogolin, zastęp z JRG Krapkowice oraz policję. Interwencja służb dotyczyła osób poruszających się po peronie w sposób zagrażający im samym oraz bezpieczeństwu ruchu kolejowego. Po dotarciu na peron ratownicy i policjanci przystąpili do sprawdzenia terenu. Przeszukano perony oraz okolice dworca, nie napotykając jednak osób, które swoim zachowaniem mogłyby zagrażać sobie lub bezpieczeństwu ruchu kolejowego. Tym samym funkcjonariusze nie potwierdzili sytuacji opisanej przez zgłaszającego.



Po dotarciu na peron ratownicy i policjanci przystąpili do sprawdzenia terenu.

(matt), fot. poglądowe

Zniszczył buty i teraz zajmie się nim sąd

Do aktów wandalizmu doszło w ostatnim czasie w Krapkowicach. Uszkodzone zostały dwie rzeźby, należące do charakterystycznego dla regionu szlaku obuwniczego. Straty oszacowano na kwotę 2,5 tysiąca złotych. W związku ze sprawą krapkowicka policja zatrzymała już mieszkańca gminy Krapkowice.

45-latek nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podejrzany jest mieszkańcem jednej z wiosek z terenu gminy Krapkowice. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 9 lutego w Otmęcie. Sprawca miał wyrwać rzeźbę „Tampel", znajdującą się przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP przy ul. ks. Duszy. Ze względu na duży ciężar odlewu mężczyzna porzucił go jednak na miejscu. Drugi z obiektów, „Kopciuszek" ustawiony pod koniec ubiegłego roku przy Urzędzie Miasta w Krapkowicach-Otmęcie, nosi z kolei ślady uderzeń kamieniem. Sprawcy nie udało się go jednak przewrócić ani wyrwać.

(matt)

Szafka pełna narkotyków

Ponad trzysta porcji narkotyków przechowywał w szafce w swoim miejscu pracy 40-letni mieszkaniec gminy Zdzieszowice. Mężczyzna wpadł w ręce krapkowickich policjantów w połowie lutego.

Funkcjonariusze podczas interwencji zabezpieczyli środki odurzające, które były ukryte w plecaku znajdującym się w szafce należącej do zatrzymanego.

– W trakcie działań funkcjonariusze zabezpieczyli amfetaminę i marihuanę – mówi mł. asp. Dominik Wilczek z krapkowickiej policji. – Mężczyzna przyznał się do posiadania narkotyków, tłumacząc, że znalazł je na śmietniku.

Mężczyźnie grozi teraz do 3 lat pozbawienia wolności. O dalszych losach mężczyzny zdecyduje sąd.

(matt)

Szczere wyrazy współczucia
dla Pani Gabrieli Finiewskiej z powodu śmierci
MATKI
składają
Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Szczere wyrazy współczucia
dla Pani Teresy Gramala z powodu śmierci
MĘŻA
składają
Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Największy salon w mieście
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do
Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 01e258eb9a

Ochota na hot-doga doprowadziła do ujęcia pijanego kierowcy

Blisko 3 promile alkoholu w organizmie miał 50-letni kierowca audi, którego w nocy z 13 na 14 lutego na stacji paliw w Otmęcie ujął 30-letni świadek. Mężczyzna uniemożliwił pijanemu dalszą jazdę, zabierając mu kluczyki i przekazując go w ręce policji. Dzięki obywatelskiej postawie mieszkańca Otmętu, 50-latek odpowie teraz przed sądem, a grozić mu może kara do 3 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło po północy na jednej ze stacji benzynowych w Krapkowicach. Oficer dyżurny miejscowej komendy otrzymał zgłoszenie, że świadek uniemożliwił dalszą jazdę mężczyźnie, który jego zdaniem jest nietrzeźwy. Na miejsce natychmiast skierowano patrol.

Z relacji zgłaszającego wynikało, że mężczyzna wjechał na teren stacji samochodem osobowym marki audi. Jego zachowanie i sposób poruszania się wskazywały, że może być pod wpływem alkoholu. 30-latek bez wahania odebrał mu kluczyki.

Policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości 50-latka. Wynik potwierdził przypuszczenia świadka – mężczyzna miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.



Mieszkaniec Otmętu wykazał się obywatelską postawą.

Jak się okazało, do obywatelskiego ujęcia doszło przez wzgląd na zachciankę żony pana Denisa, która w Walentynki około północy miała ochotę na hot-doga. Mężczyzna ubrał więc dres i udał się na pobliską stację paliw.

- Będąc koło myjni samochodowej zobaczyłem wjeżdżające audi a3, które o mało co nie wjechało do sklepu na stacji - relacjonuje mieszkaniec Otmętu. - Pewnie by tak było, gdyby nie wysoki krawężnik przed sklepem.

Kiedy pan Denis zorientował się, że kierujący jest nietrzeźwy, zabrał mu kluczyki i poinformował, że policja jest już w drodze. Mimo to 50-latek poszedł do sklepu kupić sobie… piwo.

- Ten mężczyzna ledwo stał na nogach i był cały obity - dodaje interweniujący. - Pani na stacji sprzedała mu piwo, które ja mu potem zabrałem.

50-latek nie był zadowolony z rozwoju sytuacji i dopytywał, w czym jest problem. Przed przyjazdem policji próbował się oddalić mówiąc, że „idzie do domu".

- Wrzuciłem go do jego samochodu, zamknąłem drzwi i czekałem, aż przyjedzie patrol – wspomina pan Denis. - Kluczyki miałem przy sobie. Po dwóch minutach od zgłoszenia policja była na miejscu.

Dla mieszkańca Otmętu była to pierwsza samodzielna interwencja od początku do końca. Wcześniej był już świadkiem podobnej postawy wobec osoby łamiącej prawo, ale wtedy to nie on podejmował działania.

W poniedziałek 16 lutego pan Denis został zaproszony do komendy w Krapkowicach, gdzie spotkał się z komendantem i jego zastępczynią. W uznaniu obywatelskiej postawy otrzymał list gratulacyjny oraz upominek.

(matt), fot. Policja Opolska

Podszywają się pod policjantów

Opolska Policja apeluje do mieszkańców regionu, zwłaszcza osób starszych, o czujność w kontaktach telefonicznych z nieznajomymi. Funkcjonariusze odnotowują systematyczny wzrost liczby przestępstw wymierzonych w seniorów, w których oszuści, podszywając się pod policjantów, pozbawiają swoje ofiary oszczędności życia. Tylko w ubiegłym roku straty poniesione przez mieszkańców województwa opolskiego sięgnęły łącznie kilku milionów złotych.

Sprawcy swoich ofiar szukają przypadkowo, a kontakt nawiązują wyłącznie za pośrednictwem telefonu. Podczas rozmowy posługują się spreparowaną historią, która ma wzbudzić strach i presję czasu. Najczęściej informują o rzekomym zagrożeniu środków zgromadzonych na koncie bankowym lub o poważnym wypadku drogowym, w którym rzekomo uczestniczył ktoś z bliskich seniora. Pod wpływem silnych emocji i w pośpiechu starsze osoby podejmują decyzje, których na co dzień by nie zaakceptowały.

Z policyjnych ustaleń wynika, że mechanizm działania przestępców jest zawsze podobny. Po uzyskaniu telefonicznego kontaktu ze swoją ofiarą, oszuści nakłaniają ją do natychmiastowego przekazania gotówki, wykonania przelewu, a nawet do zaciągnięcia pożyczki. Zdarza się, że przestraszeni seniorzy, chcąc ratować swoje pieniądze, wyrzucają je przez okno lub pozostawiają w ustalonym wcześniej miejscu. Cała sytuacja rozgrywa się błyskawicznie, a ofiara często zdaje sobie sprawę z oszustwa dopiero po fakcie.

W związku z narastającym problemem policjanci przypominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Funkcjonariusze nigdy nie żądają od obywateli przekazania pieniędzy ani nie proszą o tego typu działania podczas rozmów telefonicznych. W momencie, gdy rozmówca domaga się podania danych osobowych lub wypłaty gotówki, należy natychmiast zakończyć połączenie. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń, że ktoś próbuje oszukać, trzeba niezwłocznie skontaktować się z policją, dzwoniąc pod numer alarmowy 112, lub poprosić o pomoc bliską osobę.

Śledczy podkreślają, że kluczową rolę w zapobieganiu tego typu przestępstwom odgrywają młodsze pokolenia. Apelują do dorosłych dzieci i wnuków o regularne rozmowy z seniorami na temat zagrożeń oraz metod działania oszustów. Przypominanie bliskim, by nigdy nie ulegali presji i zawsze weryfikowali tożsamość dzwoniących, może uchronić ich przed utratą dorobku życia. Jak podkreślają funkcjonariusze, bezpieczeństwo mieszkańców zależy od ich świadomości, rozwagi i wzajemnej troski.

(matt)

Startuje #SuperDzielnicowy 2026!

Od 16.02.2026 r., można oddawać głosy na swojego dzielnicowego! Komenda Główna Policji, Telewizja Puls oraz ekipa serialu kryminalnego „Dzielnica strachu" wkraczają do akcji i po raz czwarty, w ramach kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu, inicjują internetowy plebiscyt, którego celem jest promowanie bezpieczeństwa i współpracy lokalnych społeczności z dzielnicowymi oraz wyłonienie #SuperDzielnicowego 2026. W tym roku Plebiscyt odbywa się w świetle szczególnej rocznicy, jaką jest 100 lat służby dzielnicowych w Polsce!

W konkursie nie mogło zabraknąć funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. Poniżej przedstawiamy ich profile:

- mł. asp. Karolina Bryja (dzielnica Krapkowice)
- asp. szt. Piotr Jagoda-Turjański (dzielnica Krapkowice)
- sierż. Piotr Klama (dzielnica Krapkowice)
- sierż. Wiktor Bańcarz (Krapkowice-Otmęt)
- st. asp. Leszek Steciak (Krapkowice Otmęt)
- asp. szt. Anna Gruszka (Krapkowice-Otmęt)
- sierż. szt. Mateusz Zwierz (miejscowości gminy Krapkowice)
- st. sierż. Monika Dziudzik (gmina Walce)
- sierż. Martyna Golinowska (gmina Strzeleczki)

Aby zagłosować na swojego #superdzielnicowego wejdź na stronę www.dzielnicabezstrachu.pl

Dla głosujących w plebiscycie przewidziano atrakcyjne nagrody!

W kolejnym numerze TK przedstawimy dzielnicowych z Gogolina oraz Zdzieszowic!



eprasa.pl 01e258eb9a

Nowy rozdział w krapkowickiej straży pożarnej

Uroczyste przekazanie obowiązków w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. Po latach służby na emeryturę przeszedł st. bryg. Rafał Bisowski. Od 27 lutego funkcję komendanta obejmuje bryg. Tomasz Pierzchała. To ważny moment dla strażaków i mieszkańców powiatu krapkowickiego.

Uroczysta zmiana w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. W czwartek 26 lutego odbyło się oficjalne przekazanie obowiązków Komendanta Powiatowego PSP. Po latach służby na zaopatrzenie emerytalne przeszedł st. bryg. Rafał Bisowski. Jego następcą został bryg. Tomasz Pierzchała. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele służb mundurowych z Pawłem Kielarem, Opolskim Komendantem Wojewódzkim PSP na czele, samorządowcy, przedsiębiorcy oraz rodzina i przyjaciele komendantów.

Uroczystość miała miejsce w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach i zgromadziła funkcjonariuszy w galowych mundurach, poczet sztandarowy oraz zaproszonych gości. Podczas ceremonii strażacy ustawili się w szyku przed garażami jednostki. W asyście sztandaru i przy dźwiękach meldunku dokonano symbolicznego przekazania obowiązków. Był to moment podsumowań, podziękowań i refleksji nad wieloletnią służbą.

Z dniem 26 lutego na zaopatrzenie emerytalne przeszedł st. bryg. Rafał Bisowski, który przez lata kierował krapkowicką komendą, nadzorując działania operacyjne, szkoleniowe i administracyjne na terenie powiatu. Jego służba przypadła na okres intensywnego rozwoju jednostki oraz licznych interwencji – od poważnych pożarów po wypadki drogowe i działania ratownicze na autostradzie A4.

Podczas uroczystości pożegnania st. bryg. Rafał Bisowski, dotychczasowy Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach, wygłosił wzruszające przemówienie.

- Gdy się urodziłem, mój tata przyszedł i powiedział: ‘O, będzie kolejny strażak w rodzinie’. I ja wiedziałem, że w tej służbie będę. Moja historia strażacka zaczęła się nie 20 lat temu, tylko 50 lat temu – mówił Rafał Bisowski.

Podkreślał, że przez lata swojej służby miał zaszczyt pracować z „najlepszymi krapkowickimi strażakami, którzy potrafią wbiec tam, gdzie inni wybiegają”. Dziękował kolegom z jednostki oraz Komendantom Wojewódzkim PSP za współpracę, a także samorządowcom, burmistrzom, radnym i partnerom społecznym: „Bez Was nie dokonalibyśmy tylu dobrych i wielkich rzeczy”.

Podkreślił także rozwój jednostki: „Udało nam się sporo wyremontować, wyszkolić funkcjonariuszy jako pilotów dronów. Dla mnie najważniejsze, że razem budowaliśmy w powiecie poczucie, że nasza straż jest nowoczesna, szybka i zawsze dba o mieszkańców”.

St. bryg. Bisowski nie zapomniał również o rodzinie, która tego dnia towarzyszyła mu i wspierała przez wszystkie lata służby.

Kończąc, komendant zaznaczył: „Starałem się być dla Was nie tylko komendantem, ale przyjacielem w mundurze. Moje serce strażaka pozostaje tu na zawsze”.

Od 27 lutego stanowisko Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach obejmuje bryg. mgr inż. Tomasz Pierzchała.

Nowy komendant służbę rozpoczął w 2004 roku jako słuchacz studiów dziennych w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. Cztery lata później rozpoczął służbę w Komendzie Miejskiej PSP w Opolu. Przez ostatnie siedem lat pełnił funkcję dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Opolu. Wcześniej zajmował stanowiska dowódcy zastępu, dowódcy sekcji, zastępcy dowódcy zmiany oraz oficera prasowego Komendanta Miejskiego PSP w Opolu. To oznacza, że łączy doświadczenie operacyjne z kompetencjami organizacyjnymi i komunikacyjnymi.

Podczas uroczystości objęcia stanowiska Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach, bryg. Tomasz Pierzchała podkreślił znaczenie odpowiedzialności i współpracy w służbie.

- Przede wszystkim czuję zobowiązanie wobec formacji, mieszkańców powiatu i każdego strażaka pełniącego tu służbę – mówił nowy komendant.



Uroczyste przekazanie obowiązków w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach – symboliczny moment zmiany na stanowisku komendanta.

Bryg. Pierzchała podkreślił, że doświadczenie zdobyte jako dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej oraz wcześniejsza służba na pierwszej linii nauczyły go, że w straży najważniejsi są ludzie – zarówno ci, którym pomagamy, jak i koledzy, z którymi wchodzimy w akcje ratunkowe.

- Chcę budować zarządzanie oparte na dialogu, wzajemnym szacunku i jasnych zasadach – podkreślił.

Szczególne słowa skierował do przedstawicieli samorządu i jednostek OSP podkreślając rolę wzajemnego zaufania. Nowy komendant jasno zaznaczył rolę swojego stanowiska:

- Moim zadaniem nie jest stać z boku – moją rolą jest być z Wami, wspierać Was, tworzyć dobre warunki do rozwoju, właściwe wyposażenie, szkolenia i jasne standardy działania. Chcę, aby ta komenda była miejscem profesjonalizmu, wzajemnego wsparcia i dobrej atmosfery służby – mówił.

Zmiana na stanowisku komendanta to ważny moment dla całego powiatu krapkowickiego. To właśnie Komenda Powiatowa PSP w Krapkowicach odpowiada za koordynację działań ratowniczo-gaśniczych, współpracę z jednostkami OSP oraz reagowanie na najpoważniejsze zagrożenia w regionie.

Przed nowym komendantem stoją wyzwania związane z dalszym wzmacnianiem bezpieczeństwa mieszkańców, rozwijaniem współpracy z jednostkami ochotniczymi oraz utrzymaniem wysokiej gotowości operacyjnej strażaków.

To symboliczne zamknięcie jednego etapu i początek nowego rozdziału w historii krapkowickiej straży pożarnej.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek



eprasa.pl 01e258eb9a

PORA DLA GŁODOMORA

Restauracja Daniels
Andrzej Altaner
★★★

ŚRODA:
Zupa: Rosół z makaronem
Danie Główne: Filet panierowany zapiekany ze szparagami i żółtym serem, frytki i zestaw surówek
cena dnia 30 zł

CZWARTEK:
Zupa: Żurek z jajkiem i kiełbasą
Danie Główne: Schabowy z masłem czosnkowym, ziemniaki i zestaw surówek
cena dnia 30 zł

PIĄTEK:
Zupa: Pomidorowa z makaronem
Danie Główne: Filet z morszczuka, frytki lub ziemniaki i surówka z kapusty kiszonej
cena dnia 30 zł

Zamówienia i szczegóły pod numerem
tel. 792 427 922

*oferta ważna do 14 marca, zamówienia realizowane są od środy do piątku w godzinach od 12:00 do 16:00.
*zamówienia przyjmujemy od 11:00 do 13:00 (środa-piątek)
*liczba dań ograniczona
*oferta zarówno na miejscu jak i na wynos. Dowóz możliwy do miejscowości: Krapkowice, Otmęt, Steblów, Żywocice, Dobra przy zamówieniu powyżej 60 zł

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert
zaprasza

Gminny Konkurs Kroszonkarski

WIELKIE DZIEŁO SZTUKI
NA MAŁEJ SKORUPCE

13 MARCA, 2026
Gminne Centrum Kultury w Gogolinie

Godz.11.00 – 14.00
Kategoria: dzieci i młodzież do lat 16

Godz.15.00 – 18.00
Kategoria: powyżej 16 lat i dorośli

Gogolin







Uczestnictwo w imprezie jest równoznaczne ze zgodą na fotografowanie i filmowanie oraz wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatorów

Bank Spółdzielczy w Leśnicy

bslesnica.pl

Kredyt Jubileuszowy na dowolny cel
z oprocentowaniem stałym tylko **7,5%**
https://bslesnica.pl/klient-indywidualny/kredyty/kredyt-jubileuszowy

Kredyt Mieszkaniowy MÓJ DOM
z marżą banku jedynie **1,60%**
https://bslesnica.pl/klient-indywidualny/kredyty/kredyt-mieszkaniowy-moj-dom

Rachunek firmowy 0 zł nawet do końca 2028 roku!
Otwórz do końca 2026 i korzystaj z promocji przez kolejne lata!



Zapraszamy do nowej placówki w **Krapkowicach Kozielska 2!**

Odwiedź jedną z 13 placówek i zapytaj o szczegóły

eprasa.pl 01e258eb9a

Podsumowanie Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej

W Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach odbyło się uroczyste spotkanie poświęcone wręczeniu tablic pamiątkowych sołectwom, które realizowały zadania w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej 2025. Wydarzenie było okazją do podsumowania lokalnych przedsięwzięć oraz docenienia zaangażowania społeczności wiejskich w rozwój swoich miejscowości.



To była chwila wspólnej satysfakcji z dobrze zrealizowanych inicjatyw lokalnych.



Wręczenie tablicy było momentem docenienia wysiłku i współpracy mieszkańców.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego oraz reprezentanci sołectw i samorządów z gmin: Krapkowice, Gogolin, Walce, Strzeleczki i Zdzieszowice.

Marszałkowska Inicjatywa Sołecka to program wspierający niewielkie, ale ważne dla mieszkańców projekty lokalne – od inwestycji poprawiających infrastrukturę, po działania integrujące społeczności i wzmacniające aktywność obywatelską na terenach wiejskich. Tablice wręczono jako symboliczne podziękowanie za ubiegłoroczne inicjatywy oraz docenienie skuteczności i trudu, jakie sołectwa włożyły w rozwój swoich społeczności.

Gospodarz spotkania, burmistrz Andrzej Kasiura, oraz Wicemarszałkini Województwa Opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura podkreślali, że program od lat przyczynia się do wzmacniania więzi społecznych oraz realnie wspiera rozwój obszarów wiejskich w regionie. Spotkanie w Krapkowicach było nie tylko okazją do wyróżnień, ale także do wymiany doświadczeń i rozmów o kolejnych planach na przyszłość.

(ks)

42. Krapkowicki Bieg Uliczny - zapisz się dziś i zapłać mniej!

1 maja tradycyjnie ulicami Krapkowic pobiegną sportowcy w ramach Krapkowickiego Biegu Ulicznego. Zapisy do jednej z największych imprez sportowych w regionie rozpoczęły się 12 lutego i od tego momentu liczba uczestników szybko rośnie. Przypominamy, że obecnie opłata startowa wynosi jedyne 90 złotych, jednak po 8 marca koszt startu wzrośnie o kolejne 30 złotych.

KBU 42

– Z pewnością warto zapisać się czym prędzej. Szczególnie mam na myśli naszych mieszkańców, bo wiemy, jak wielu z nich zwleka do ostatniego momentu, gdy koszty są już wyższe. Można zrobić na przykład prezent swojej ukochanej na Dzień Kobiet i zaprosić ją do udziału w 42. KBU – komentuje z uśmiechem Tina Juchniewicz, dyrektor krapkowickiego biegu.

Zapraszamy również do udziału miłośników marszów Nordic Walking. Jak co roku w ramach 42. KBU odbędzie się marsz na 5 km ścieżkami wokół zakładów obuwniczych w Krapkowicach-Otmęcie. W tej kategorii liczba uczestników jest ograniczona do 60 osób.

– Zapraszamy wszystkich biegających, truchtających oraz tych, którzy uprawiają jakikolwiek sport, do udziału w naszym biegu. Jego rodzinna atmosfera oraz trasa prowadząca przez serce Krapkowic to gwarancja dobrze spędzonego czasu – dodaje burmistrz Krapkowic, Andrzej Kasiura.

(ks)

ZAPISY



eprasa.pl 01e258eb9a

Dokończenie ze str. 1.

„Jestem rodzinnym mordercą”. 17-latek trafił do aresztu

Informacja o możliwym zabójstwie dotarła do służb około godziny 4 nad ranem (26 lutego) od funkcjonariuszy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Mundurowi zwrócili uwagę na drastyczne nagrania opublikowane w mediach społecznościowych. Szybko ustalili autora materiału oraz adres w Kadłubie (powiat strzelecki), gdzie mogło dojść do tragedii. Po wejściu do domu zamieszkiwanego przez cztery osoby policjanci ujawnili ciała kobiety i mężczyzny.

Natychmiastowa akcja służb

W czynnościach uczestniczyli nie tylko policjanci wszystkich pionów Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Opolskich, ale również z Krapkowic, a także kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu, w tym „łowcy głów” i kryminalni na co dzień zwalczający przestępczość gospodarczą. Funkcjonariusze zbierali informacje, ustalali świadków, analizowali monitoringi. Wykonali szereg złożonych czynności operacyjnych, by ustalić trasę ucieczki osoby odpowiedzialnej za śmierć dwóch mieszkańców Kadłuba. W poszukiwaniach brali udział również policjanci z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Opolu. Mundurowi przeczesywali tereny zabudowane oraz pobliskie lasy, wykorzystując m.in. drony i psy tropiące oraz do wykrywania materiałów wybuchowych.



Nastolatek najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

Równolegle do poszukiwań prowadzonych w terenie, policjanci dochodzeniowo - śledczy, pod nadzorem prokuratora, wykonywali czynności na miejscu zbrodni. Przy użyciu m.in. skanera 3D, technicy kryminalistyki oraz biegli z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Opolu, przez wiele godzin zabezpieczali ślady i dowody popełnionego przestępstwa. Szukali również przedmiotów oraz narzędzi, mogących mieć związek ze zbrodnią zabójstwa. W wielogodzinnych oględzinach uczestniczył także lekarz z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersyteckiego Szpitalu Klinicznego w Opolu.

Do zatrzymania podejrzanego doszło 26 lutego po południu na terenie powiatu krapkowickiego. Mężczyzna ukrywał się w zaroślach w pobliżu rzeki Osobłogi i nie stawiał oporu podczas interwencji funkcjonariuszy. Nastolatek nie był uzbrojony. Młody mężczyzna został doprowadzony do policyjnego aresztu. W trakcie penetracji terenu śledczy znaleźli również trzy narzędzia, które mogły posłużyć 17-latkowi do popełnienia zbrodni. Jednym z nich była siekiera. Wszystkie z nich zostały zabezpieczone i zostaną poddane dalszym badaniom.

Przesłuchanie

Podczas przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w Strzelcach Opolskich 27 lutego Łukasz G. przyznał się do winy. Złożył obszerne wyjaśnienia, które trwały około trzech godzin. Jak poinformował prokurator Piotr Krzemionka-Kowalski, podejrzany szczegółowo opisał przebieg wydarzeń. W konsekwencji prokurator zmienił kwalifikację prawną czynu z zabójstwa w typie podstawowym na zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

Biegli z zakresu medycyny sądowej ustalili, że bezpośrednią przyczyną śmierci obu ofiar były liczne ciosy zadawane w głowę. Śledczy potwierdzili, że sprawca użył co najmniej kilku narzędzi. Według wstępnych ustaleń mogły to być siekiera i młotek.

Motyw i szokujące nagranie

Motyw działania 17-latka pozostaje niejasny. Podczas przesłuchania nie przedstawił on konkretnego powodu swoich czynów. Wspominał jedynie o trudnej sytuacji związanej z pracą zawodową i szkołą. Prokuratura zapowiedziała, że podejrzany zostanie poddany wnikliwym badaniom sądowo-psychiatrycznym. Wiadomo, że wcześniej nie leczył się psychiatrycznie.

Przed zatrzymaniem Łukasz G. opublikował w sieci około dwuminutowe nagranie, w którym przyznał się do zabójstwa.

- Dzień dobry, jestem rodzinnym mordercą, zabiłem dwóch osobników w moim domu (...) - zaczyna swoje nagranie Łukasz G.

Na nagraniu mówił spokojnie, próbując racjonalizować swoje postępowanie. Stwierdził, że morderstwo jest częścią życia człowieka i że w przeszłości ludzie zabijali się bez problemu. Zaznaczył, że nie jest chory i że to jego jedyne oświadczenie. Przyznał również, że może wyglądać na zestresowanego, ponieważ nigdy wcześniej nikogo nie zabił, nawet zwierzęcia. Na nagraniu mówił także o odpowiedzialności za alarmy bombowe w kilku miejscach m.in. w szkołach w Limanowej i Warszawie. Autentyczność tych materiałów jest obecnie weryfikowana przez prokuraturę.

Mężczyzna w filmie próbował wytłumaczyć motywy morderstwa. Nastolatek wspominał, że w pracy miał nieporozumienia z jednym ze współpracowników, który go poniżał i że ojciec nalegał, by 17-latek pracował. Łukasz G. przyznał, że to go przerastało.

- Do widzenia - zakończył nagranie 17-latek.

Trafił do aresztu

Wobec podejrzanego sąd zastosował areszt tymczasowy. Przestępstwo zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem zagrożone jest karą dożywotniego pozbawienia wolności, jednak wobec sprawcy nieletniego sąd nie może orzec takiej kary. Prokurator zapowiedział wniosek o wieloletnie więzienie, co zgodnie z przepisami może oznaczać karę do 30 lat pozbawienia wolności.

Mieszkańcy całej Polski, ale przede wszystkim powiatów strzeleckiego i krapkowickiego z niepokojem reagują na wydarzenia i śledzą dalsze losy tej sprawy. Śledczy zapowiadają dalsze czynności procesowe, analizę zabezpieczonych śladów oraz szczegółowe odtwarzanie przebiegu zdarzeń. Kluczowe znaczenie dla postępowania będą miały wyniki sekcji zwłok oraz opinie biegłych.

(matt),
fot. Policja Opolska, archiwum



eprasa.pl 01e258eb9a

Sołectwa z marszałkowskim wsparciem

W Krapkowicach odbyło się uroczyste wręczenie tablic informacyjnych w ramach projektu „Marszałkowska Inicjatywa Sołecka - Opolskie 2023-2025". Beneficjentami z terenu gminy Gogolin zostały tym razem sołectwa: Chorula, Dąbrówka i Zakrzów, które zrealizowały trzy inicjatywy - od integracji, przez promocję lokalnej kultury, po budowanie tożsamości.



Tabliczki projektowe stanowią formalne potwierdzenie realizacji zadania.

W wydarzeniu uczestniczyły sołtyski: Marta Jaśkowic (Chorula), Urszula Ambrozik (Dąbrówka) oraz Małgorzata Lepich (Zakrzów), które z rąk Wicemarszałkini Województwa Opolskiego Zuzanny Donath-Kasiury odebrały symboliczne potwierdzenie realizacji swoich projektów. W spotkaniu udział wziął także zastępca burmistrza Gogolina Piotr Giecewicz, a także zastępca naczelnika Wydziału Promocji Patrycja Bugno.

A oto zrealizowane projekty:

• Chorula – „Wiejska integracja"

W ramach projektu zakupiono domek handlowo-gastronomiczny wraz z wyposażeniem. To inwestycja, która umożliwi organizację wydarzeń plenerowych, festynów i spotkań sąsiedzkich, a także stworzy przestrzeń do wspólnego działania i integracji mieszkańców.

• Dąbrówka – „Nowa kultura"

Sołectwo wzbogaciło się o sprzęt służący promocji i integracji lokalnej społeczności. Nowe wyposażenie pozwoli na organizację wydarzeń kulturalnych, warsztatów oraz spotkań, które aktywizują mieszkańców i budują wspólnotę.

• Zakrzów – „Zakrzowianie wizytówką sołectwa"

Zakup strojów ludowych to inwestycja w tradycję i dziedzictwo kulturowe. Dzięki nim mieszkańcy będą mogli jeszcze godniej reprezentować swoje sołectwo podczas wydarzeń regionalnych, przeglądów czy uroczystości, promując lokalną tożsamość.

„Marszałkowska Inicjatywa Sołecka" to program, który pokazuje, że rozwój zaczyna się od lokalnych społeczności. Choć projekty realizowane są na poziomie sołectw, ich efekty odczuwalne są w całej gminie. To konkretne działania, które przekładają się na integrację mieszkańców, wzmacnianie więzi społecznych i budowanie dumy z miejsca zamieszkania.

(kl)

To był udany rok dla sportu i rekreacji

Nowe inwestycje, rekordowa frekwencja na obiektach oraz sprawna organizacja wydarzeń plenerowych - konsekwentnie realizowana strategia rozwoju infrastruktury sportowej przynosi wymierne efekty.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Gogolinie (24.02) dyrektor Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie Robert Smiatek, przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności jednostki. Dane potwierdzają, że był to rok intensywnej pracy i widocznych rezultatów.



19 i pół tys. sprzedanych biletów w nieco ponad miesiąc to świetny wynik.

Największym sukcesem okazał się nowo otwarty basen letni. Obiekt funkcjonował od 8 sierpnia do 12 września, a mimo stosunkowo krótkiego okresu działalności odnotował imponującą liczbę 19,5 tysiąca wejść. Z atrakcji korzystali nie tylko mieszkańcy gminy, lecz także goście z całego regionu. – Tak wysoka frekwencja potwierdza, że inwestycja była odpowiedzią na realne potrzeby lokalnej społeczności – mówił podczas wtorkowej sesji, dyrektor placówki. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również Hala Sportowa im. B. i Z. Blautów, która przez niemal cały rok pozostawała w pełni obłożona. Obiekt służył zarówno dzieciom i młodzieży, jak i dorosłym mieszkańcom, a w ofercie znalazły się zajęcia z aerobiku, badmintona, karate, siatkówki, wspinaczki oraz gimnastyki artystycznej. Jednym z logistycznych wyzwań w 2025 roku było przeniesienie największej gminnej imprezy – „Lato na Maxxa" – na Stadion Miejski. Operacja zakończyła się sukcesem: wydarzenie odbyło się bez naruszenia płyty boiska, a nowa lokalizacja została bardzo dobrze przyjęta przez uczestników. To przykład, że duże wydarzenia plenerowe można organizować z poszanowaniem infrastruktury sportowej.

Gogoliński samorząd oraz Zespół Rekreacyjno-Sportowy nie zamierzają zwalniać tempa. W 2026 roku rozpocznie się budowa całorocznego obiektu, który zimą będzie pełnił funkcję krytego lodowiska, a wiosną i latem stanie się skateparkiem. Planowane są również: kolejne udogodnienia na basenie letnim, w tym zwiększenie liczby toalet, a także modernizacja gogolińskiego ORLIKA.

Skala zapowiedzianych inwestycji pokazuje, że rozwój infrastruktury sportowej pozostaje jednym z priorytetów samorządu, a ambitne plany na przyszłość pozwalają z optymizmem patrzeć na kolejne miesiące rozwoju sportu i rekreacji w gminie Gogolin.

(kl)

Matura to dopiero początek. O przyszłości zawodowej rozmawiano w Gogolinie

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie odbyło się spotkanie skierowane do młodzieży klas maturalnych pod hasłem „Dlaczego Zarządzanie? O studiach na Uniwersytecie Opolskim, które otwierają wiele dróg zawodowych". Wydarzenie przyciągnęło maturzystów, ale i uczniów szkół średnich, stojących przed jedną z pierwszych poważnych decyzji w swoim życiu - wyborem dalszej ścieżki edukacyjnej.

Spotkanie poprowadziła dr hab. Karina Bedrunka-Gudaniec, prof. uczelni, której towarzyszyli studenci Studenckiego Koła Naukowego IMPACT. Już od pierwszych minut było jasne, że nie będzie to suchy wykład o kierunkach, ale konkretna, rzeczowa i inspirująca rozmowa o możliwościach, realiach rynku pracy i świadomym planowaniu przyszłości.



Przedstawiciele Studenckiego Koła Naukowego IMPACT z organizatorami.

Podczas spotkania młodzież mogła usłyszeć odpowiedzi na pytania, które dziś zadaje sobie wielu maturzystów: co robić po maturze, jakie studia wybrać, jak połączyć pasję z realnymi perspektywami zawodowymi? Szczególne miejsce w rozmowie zajęło zarządzanie – kierunek, który, jak podkreślano, daje szerokie możliwości rozwoju i nie zamyka absolwenta w jednej, wąskiej specjalizacji. Uczestnicy poznali konkretne przykłady ścieżek kariery oraz praktyczne aspekty studiowania na Uniwersytecie Opolskim. Nie zabrakło także rozmowy o tym, jak w praktyce wygląda życie studenckie – od zajęć i projektów, po działalność w kołach naukowych i pierwsze doświadczenia zawodowe zdobywane jeszcze w trakcie studiów.



Spotkanie miało przystępną, swobodną formę i sprzyjało otwartej rozmowie.

Spotkanie w Gogolinie pokazało, jak ważne jest tworzenie przestrzeni do rozmowy o przyszłości. Dla wielu uczestników był to impuls do refleksji nad własnymi planami i możliwościami.

(kl), Fot. Jacek Pieczonka

eprasa.pl 01e258eb9a



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Pozornie łatwe

Bardzo często silimy się na przyrządzanie czegoś extra. Jednak równie często, z braku czasu, zadowalamy się daniami, które znamy doskonale, można je przygotować szybko i prosto. Wolimy niekiedy zamówić coś na wynos z jakiego fast-foodu, niż męczyć się przy kuchni. I to wszystko jest ok. lepiej poruszać się po kulinarnych „utartych szlakach", niż narażać się na nieudane eksperymenty. Są dania, o których już niemal zapomnieliśmy. Takie, ze staropolskiej kuchni, jak choćby gołąbki. Trochę ze zgrozą myślimy, ileż to pracy kosztowało by nas ich zrobienie. A przecież atakują nas dietetycy, by użyć do nich jakiejś kaszy, a już broń Boże nie dodawać mięsa. Jednym z podobnych dań są łazanki. Niby proste, acz pracochłonne. Szczególnie, jak mają być wyśmienite. To danie uniwersalne. Nadmiar można zamrozić i wykorzystać w późniejszym okresie. Wszystkie polskie dania wynikają trochę, jak w innych regionach, z możliwości użycia składników łatwo i zawsze dostępnych, jak mąka, ziemniaki, kapusta czy wędzone mięsa. I taka będzie też i moja dzisiejsza propozycja. Zapewne w wielu domach hołduje się utartym przepisom na łazanki, ale czasem skracamy sobie „drogę",, co jednak skutkuje słabą jakością i takimż smakiem. Więc raz jeszcze apeluję o używanie dobrych składników i przyłożenie się do przyjemnej pracy w kuchni, a w rezultacie uzyskamy świetny efekt, choćby w takiej postaci jak:

Królewskie łazanki

Składniki: (na 8 porcji)

1. 1 op. (500g) dobrego makaronu na łazanki

2. 20 dag dobrej kiełbasy

3. 10 dag chudego, surowego wędzonego boczku

4. 10 dag (plaster) karczku

5. 1 mała biała kapusta

6. 200 g kapusty kiszonej

7. 1 spora cebula

8. Pęczek koperku

9. Łyżka kminku (wielu nie lubi, więc można użyć zmielonego – ale nie można pominąć!)

10. Sól i pieprz do smaku

11. Szczypta czerwonej słodkiej, zmielonej papryki

12. Łyżka smalcu lub chlust oliwy

Przepis:

- kiełbasę kroimy w plasterki i półplasterki

- mięso kroimy w płatki lub małą kostkę

- boczek kroimy podobnie w małą kostkę

- cebulę kroimy w piórka

- na patelni z rozgrzanym tłuszczem smażymy dość krótko (10 minut) dodając kolejno: najpierw mięso, potem boczek, następnie kiełbasę i cebulę

- białą kapustę szatkujemy nie za drobno i obgotowujemy w gorącej, osolonej wodzie przez ok. ½ godz.

- kiszoną kapustę nie wygniatając, gotujemy w wodzie z dodatkiem kminku również ok. 30 min.

- makaron gotujemy wg przepisu na opakowaniu w lekko osolonej wodzie, jednakże używając ¾ czasu

- w dużym garnku, mieszamy odcedzone lekko kapusty (wody z gotowania kiszonej nie wylewamy), usmażone mięsa, wędliny i cebulę, dodajemy posiekany koperek i doprawiamy świeżo zmielonym pieprzem, papryką i solą do smaku (nie za dużo!)

- całość delikatnie podlewamy wodą z gotowania kiszonej kapusty i dusimy na malutkim ogniu, dbając, by potrawa nie przywarła od spodu, przez ok. 15 – 20 minut, aż „dojdzie" makaron, a smaki się połączą.

Łazanki, podobnie jak bigos, lubią „odpocząć" przed podaniem aby godzinkę, a już najlepiej smakują na drugi dzień. Moja ich wersja to danie, które będzie można podać nawet na proszonej kolacji.

Polecam Pani Irenka

Tie-break jak z horroru i awans do półfinału II ligi

Emocje do ostatniej piłki, kontuzja i łzy po ostatnim gwizdku. SPS Walce po epickim finale ze Startem Namysłów został wicemistrzem III ligi opolskiej i zagra o awans do II ligi!



Wicemistrzostwo III ligi opolskiej oznacza awans do turnieju półfinałowego o wejście do II ligi.

To był mecz, o którym w gminie Walce będzie się mówić latami. W finałowym starciu III ligi opolskiej siatkarze SPS Walce przegrali po dramatycznym tie-breaku z Start Namysłów 2:3 (25:27, 25:17, 22:25, 25:16, 16:18). Wynik? Minimalna porażka. Wrażenia? Najwyższy siatkarski poziom i widowisko godne wielkiego finału.

Od pierwszej akcji było jasne, że nikt nie zamierza odpuszczać. Sety rozgrywane punkt za punkt, długie wymiany, kapitalne obrony i skuteczne kontry – kibice w hali w Walcach obejrzeli prawdziwą sportową ucztę. Gospodarze dwukrotnie odrabiali straty w meczu, imponując charakterem i konsekwencją.

Dramat przyszedł w trzecim secie, gdy kontuzji doznał rozgrywający SPS. Mimo bólu został na parkiecie i dograł spotkanie do końca, prowadząc zespół z ogromnym poświęceniem.

Tie-break przejdzie do historii lokalnej siatkówki. Przy stanie 9:14 wydawało się, że wszystko jest już rozstrzygnięte. A jednak zawodnicy z Walec podnieśli się i doprowadzili do nerwowej końcówki.

Dla SPS to jednak nie koniec marzeń. Wicemistrzostwo III ligi opolskiej oznacza awans do turnieju półfinałowego o wejście do II ligi. Zespół z gminy Walce będzie reprezentował Opolszczyznę w starciu ze zwycięzcą ligi śląskiej.

Jedno jest pewne – ta drużyna ma serce do walki, a kibice z Walec po raz kolejny pokazali, że są siódmym zawodnikiem na boisku.

(laba), fot. (SPS Walce)



eprasa.pl 01e258eb9a

Znamy listę sołeckich inwestycji na bieżący rok

Podczas ubiegłorocznych zebrań wiejskich mieszkańcy wszystkich sołectw w gminie Strzeleczki podjęli ważne decyzje. Uchwalili, na co zostaną przeznaczone pieniądze z funduszu sołeckiego w nadchodzącym roku. Każda miejscowość otrzymała środki proporcjonalnie do liczby mieszkańców, a o ich podziale zadecydowali sami zainteresowani.

Fundusz sołecki to wyjątkowy mechanizm, który oddaje realny wpływ w ręce lokalnych społeczności. To sołtysi, rady sołeckie lub bezpośrednio mieszkańcy zgłaszają propozycje wydatków, a ostatecznej ich weryfikacji i zatwierdzenia dokonuje zebranie wiejskie. Dzięki temu pieniądze trafiają tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Lista zaplanowanych zadań na 2026 rok jest długa i różnorodna, od inwestycji infrastrukturalnych po działania integrujące społeczność. Poniżej przedstawiamy listę inwestycji w poszczególnych sołectwach.

Ambitne plany w sołectwach

W Zielinie (51 433,51 zł) środki pójdą m.in. na zakup kruszywa, wyposażenie świetlicy szkolno-przedszkolnej, traktorka do koszenia, pielęgnację zieleni, doposażenie placu zabaw oraz organizację spotkań.

Dziedzice (43 399,26 zł) zaplanowały kompleksowe działania: od czyszczenia rowów, poprzez zakup wyposażenia dla jednostki OSP, szkoły i przedszkola, po inwestycje w infrastrukturę boiska, utrzymanie terenów zielonych i zakup strojów biesiadnych.

Mieszkańcy Komornik (49 783,62 zł) przeznaczą fundusze na kruszywo, wyposażenie dla strażaków OSP, pielęgnację zieleni, organizację imprez oraz ważną inwestycję – wymianę ogrodzenia na boisku sportowym.

W Kujawach (59 826,42 zł) priorytetem jest wsparcie Szkoły Podstawowej w Zielinie (wyposażenie i ławki zewnętrzne), utrzymanie terenów zielonych, zakup osprzętu do traktora, remont miejscowego placu zabaw oraz imprezy integracyjne.



Realizację wszystkich uchwalonych przez mieszkańców zadań koordynować będzie Urząd Miejski w Strzeleczkach, który zajmie się stroną formalną i organizacyjną procesu.

Sołectwo Łowkowice (58 033,06 zł) zainwestuje w poprawę stanu dróg polnych, zakupi Quada dla miejscowej OSP, zadba o tereny zielone, wyremontuje altanę i zorganizuje spotkania dla mieszkańców.

W Pisarzowicach (42 251,51 zł) planowane jest utrzymanie zieleni, doposażenie placu zabaw w bujaka, odnowienie wiat przystankowych, położenie kostki brukowej, zakup siatki do siatkówki oraz imprezy.

Racławiczki (66 928,12 zł), które otrzymały najwyższą kwotę w tej grupie, środki rozdysponują na potrzeby OSP, szkoły, przedszkola i świetlicy, na utrzymanie zieleni, doposażenie „stodoły" na ul. Polnej, imprezy oraz wyposażenie boiska.

W Smolarni (35 436,75 zł) głównym i najkosztowniejszym zadaniem będzie remont kuchni i świetlicy wiejskiej wraz z jej wyposażeniem. Zaplanowano także wydarzenia integracyjne.

Mieszkańcy Ścigowa (36 871,44 zł) przeznaczą pieniądze na wyposażenie dla strażaków OSP, utrzymanie zieleni, budowę przyłącza wody na plac zabaw, jego remont, zakup materiałów do świetlicy oraz spotkania.

Wawrzyńcowice (18 650,92 zł) postawiły na jeden, za to kluczowy cel: zagospodarowanie terenu i budowę nowego placu rekreacyjnego dla mieszkańców.

Sołectwo Dobra (70 730,04 zł), które dysponuje największym budżetem, sfinansuje z niego największą inwestycję – zakup wozu strażackiego. Ponadto zaplanowano remont pomieszczeń OSP, pielęgnację zieleni, wymianę piaskownicy i imprezy okolicznościowe.

W Mosznej (36 584,50 zł) fundusze zasilą zakup materiałów dla Szkoły Podstawowej w Zielinie i wyposażenia dla OSP, zostaną też przeznaczone na utrzymanie zieleni, spotkania integracyjne oraz zagospodarowanie wybranej działki.

Realizacja tych zadań rozpocznie się w tym roku. Dzięki bezpośredniemu zaangażowaniu mieszkańców każda złotówka z funduszu sołeckiego ma szansę trafić dokładnie tam, gdzie przyniesie największą korzyść lokalnej społeczności. O wybranych zadaniach będziemy informować czytelników „Tygodnika Krapkowickiego" na bieżąco.

Michał Mandola, fot. poglądowe

Cztery sołectwa ze wsparciem

Traktorek do Kujaw, altana w Łowkowicach, baszta w Pisarzowicach i wiata w Ścigowie – to efekty Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej 2025. W Krapkowicach uroczyście przekazano tablice informacyjne podsumowujące kolejne inwestycje w gminie Strzeleczki.



Środki z programu to nie tylko wsparcie finansowe, ale impuls do dalszej aktywności mieszkańców.

W ramach programu „Marszałkowska Inicjatywa Sołecka – Opolskie 2023–2025" do czterech sołectw w gminie Strzeleczki trafiło po 6,5 tys. zł dofinansowania. Choć kwoty nie są rekordowe, pozwoliły zrealizować konkretne, długo wyczekiwane przez mieszkańców zadania.

W Kujawach zakupiono traktorek ogrodowy STIGA Estate 7122 o wartości 20 499 zł. Sprzęt ma usprawnić utrzymanie terenów zielonych i odciążyć społeczników dbających o estetykę wsi. Dofinansowanie wyniosło 6 500 zł, resztę – blisko 14 tys. zł – pokryto z budżetu sołectwa.

W Łowkowicach za 8 500 zł wyremontowano altanę na placu zabaw. Odnowiono konstrukcję i wymieniono pokrycie dachowe. W tym przypadku wkład własny wyniósł 2 tys. zł, a pozostałą część pokryto ze środków MIS.

W Pisarzowicach najmłodsi zyskali nową atrakcję – basztę zabawową o wartości 9 963 zł. To kolejny element doposażenia przestrzeni rekreacyjnej, która z roku na rok zmienia swoje oblicze.

Największą inwestycję zrealizowano w Ścigowie. Powstała tam drewniana wiata biesiadna za 23 887,90 zł. Ma służyć spotkaniom integracyjnym, festynom i wydarzeniom sołeckim. Tu wkład własny był najwyższy i przekroczył 17 tys. zł.

– Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i ich pracy wolontariackiej nie było konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów montażu wiaty. Gdyby nie ich pomoc, całkowity koszt inwestycji mógłby być nawet dwukrotnie wyższy. Za tę postawę i realne wsparcie serdecznie im dziękuję – podkreśla Marek Pietruszka, burmistrz Strzeleczek.

Jak podkreśla Marek Pietruszka burmistrz Strzeleczek, środki z programu to nie tylko wsparcie finansowe, ale impuls do dalszej aktywności mieszkańców.

– To kolejne działania, które wzmacniają lokalną wspólnotę i poprawiają infrastrukturę w naszych sołectwach – zaznacza samorządowiec, dziękując władzom województwa oraz sołtysom i radom sołeckim za zaangażowanie.

(laba), fot. gmina Strzeleczki

Nowy zarząd OSP Dobra

Z emocjami i podziękowaniami odbyło się w sobotę, 28 lutego, zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej. Wybrano nowy zarząd, który poprowadzi jednostkę przez kolejne pięć lat.



Emocje, podziękowania i symboliczne wyróżnienia – tak wyglądało zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Dobrej.

Na zebraniu członkowie OSP Dobra powołali władze na kadencję 2026–2031. Prezesem został Adrian Dura, naczelnik – Marek Duda, wiceprezes – Sebastian Marzotko, zastępca naczelnika – Denis Malina, skarbnik – Marek Torka, sekretarz – Kamil Piecuch, gospodarz – Łukasz Piecha, kronikarz – Mateusz Marzotko, a członkiem zarządu – Grzegorz Świgut.

Komisja rewizyjna pracować będzie w składzie: przewodniczący Marcin Wons oraz członkowie: Tobiasz Gaida i Robert Kaszny.

Jednym z wyjątkowych momentów spotkania były podziękowania dla burmistrza Strzeleczek za wsparcie jednostki. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Dobra wręczyła mu replikę pucharu zdobytego na Mistrzostwach Polski w Stężycy.

– To wyjątkowe wyróżnienie i dowód, że wspólna praca przynosi efekty. Serdecznie dziękuję – podkreślił Marek Pietruszka.

Burmistrz złożył również gratulacje nowemu zarządowi, życząc sukcesów i owocnej współpracy. Jak zaznaczył, zaangażowanie strażaków, zarówno seniorów, jak i młodzieży, jest fundamentem bezpieczeństwa lokalnej społeczności i rozwoju jednostki.

(laba), fot. (OSP Dobra)

eprasa.pl 01e258eb9a

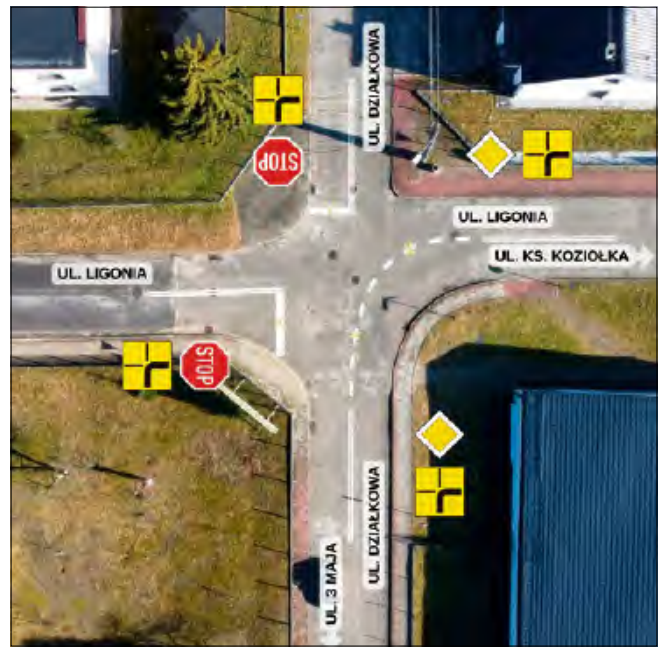
Kierowcy muszą przygotować się na zmiany

Już w najbliższą sobotę 7 marca 2026 roku kierowców w Krapkowicach czeka istotna zmiana w organizacji ruchu. Nowe zasady obowiązywać będą na skrzyżowaniu ulic Ligonia i Działkowej. To efekt próśb mieszkańców, którym zależy na poprawie bezpieczeństwa w tym miejscu.

Na jezdni w rejonie skrzyżowania pojawiły się już pierwsze oznakowania poziome. Wymalowane linie to sygnał dla kierowców, że dotychczasowe zasady jazdy wkrótce przejdą do historii. Jak informują urzędnicy, nowy układ ma przede wszystkim zwiększyć bezpieczeństwo, odpowiadając na wnioski i petycje składane zarówno przez radnych, jak i lokalną społeczność. Postulaty te były opisywane na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" we wrześniu minionego roku, po tym jak w tym miejscu miał miejsce groźny incydent. Wówczas jeden z pojazdów chcąc uniknąć zderzenia z innym samochodem, wjechał na prywatną posesją, niszcząc ogrodzenie i przerażając przebywające w ogrodzie dziecko.

Kluczową modyfikacją będzie przyznanie pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się ulicą Ligonia od strony supermarketu Kaufland, które skręcają w lewo w ulicę Działkową. Zupełnie nowe obowiązki czekają natomiast kierowców zjeżdżających w dół. Zarówno dla tych jadących ulicą Ligonia, jak i Działkową, wprowadzony zostanie nakaz zatrzymania się – w tych miejscach pojawi się znak STOP.

Dla ułatwienia orientacji na jezdniach wymalowane zostanie oznakowanie poziome w postaci linii segregacyjnych oraz linii zatrzymania. Aby nikt nie przeoczył nowych reguł, w okolicy skrzyżowania staną specjalne tablice informacyjne. Będą one przypominać o zmianach przez kilka najbliższych tygodni, dając kierowcom czas na oswojenie się z nową sytuacją na drodze.



Dla ułatwienia orientacji na jezdniach wymalowane zostanie oznakowanie poziome w postaci linii segregacyjnych oraz linii zatrzymania.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Dokończenie ze str. 1.

Stanowcze NIE dla biometanowni

We wtorkowy wieczór 24 lutego ponad sto osób wzięło udział w burzliwym spotkaniu z władzami gminy Walce, które zakończyło się formalnym głosowaniem przeciwko możliwej inwestycji. Takiego zrywu mieszkańców Stradunia nie widziała dawno. Sala w remizie OSP niemal pękała w szwach, co chwilę trzeba było dostawiać krzeseł.

Miejscowość uwarunkowania dla potencjalnych inwestorów z różnych branż ma dobre – bliskość drogi krajowej nr 45, strefa inwestycyjna wyznaczona w miejscowości, ale także zawiązana w ubiegłym roku współpraca waleckiego samorządu z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. W ostatnim czasie wśród mieszkańców krążyły pogłoski, że w Straduni miałaby powstać biometanownia. Mieszkańcy boją się, że za plecami i bez ich wiedzy samorządowcy zezwolą na budowę takiej instalacji przetwarzania odpadów rolniczych. Zwołali więc spotkanie i powiadomili naszą redakcję.

Frekwencja jakiej nie było od lat

Na zaproszenie mieszkańców przybyli wójt Rafał Miczka oraz jego zastępczyni Ilona Wyciślok, a także radni gminni i powiatowi. Do remizy OSP przyszło blisko 140 osób. Dla porównania – na typowych zebraniach wiejskich pojawia się zwykle kilkanaście, najwyżej kilkadziesiąt osób.

- Normalnie to ze dwadzieścia osób przychodzi na zebrania, a dzisiaj to pełna mobilizacja – mówił jeden z mieszkańców wchodząc na spotkanie i będąc pod wrażeniem frekwencji.

Spotkanie początkowo miało charakter nieformalny, jednak w miarę rozwoju wydarzeń i apelom zebranych przerodziło się w formalne zebranie wiejskie.

Skąd wzięła się sprawa?

Oficjalnie – nie ma wniosku, nie ma projektu, nie ma decyzji administracyjnej. Wójt gminy Walce Rafał Miczka podczas spotkania podkreślał, że do samorządu zgłosił się jedynie potencjalny inwestor, który przedstawił ogólną koncepcję i rozważa kilka lokalizacji.

Jednocześnie mieszkańcy wskazują, że w tworzonym Planie Ogólnym Gminy dostrzegli zapisy, które – ich zdaniem – mogą otwierać drogę do lokalizacji tego typu instalacji. To właśnie te zapisy stały się iskrą zapalną.

– Chcemy jasnej deklaracji, że tu nie powstanie biometanownia – powtarzano z sali.

Dyskusja trwała ponad dwie godziny i momentami była bardzo emocjonalna i burzliwa. Punktem wyjścia była dyskusja nad tworzonym w gminie planem ogólnym gminy, który ma docelowo zastąpić studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. To tam mieszkańcy dopatrzyli się możliwej budowy biometanowni. Mieszkańcy domagali się jednoznacznych informacji i wyjaśnień dotyczących możliwej inwestycji.

Mieszkańcy przyszli przygotowani. Z laptopami, wydrukami map, fragmentami dokumentów planistycznych. Pytali o konkrety i wskazywali na swoje obawy związane z ewentualną lokalizacją tego typu instalacji w pobliżu zabudowań mieszkalnych: Jakie odpady będą przetwarzane? Kto na tym zyska? Kto będzie realnym beneficjentem? Jakie zyski przewiduje gmina? Co z wytworzonym gazem, czy trafi do nas jako odbiorców? Co ze wzmożonym ruchem ciężarówek? Gdzie się młodzi mają budować? Jak z jednej strony tereny zalewowe, a z drugiej biogazowania? – takie pytania padały z sali do przedstawicieli gminy.

- A jak to się ma do przemysłu spożywczego, który mamy u nas? Koło młynów to sobie piekarnie albo cukiernie wybudujcie, a nie biogazownię – mówił mieszkaniec.

Pojawiały się zarówno personalne zarzuty, jak i szczegółowe pytania dotyczące potencjalnego wpływu instalacji na środowisko i codzienne życie mieszkańców, a także potencjalne korzyści z takiej inwestycji. Padały pytania o realnych beneficjentów inwestycji oraz o rolę utworzonej w 2025 roku Spółdzielni Energetycznej Walce. Gminna spółdzielnia energetyczna może realnie korzystać z biometanowni działającej na terenie gminy, choć zależy to od modelu współpracy, własności i lokalnych decyzji. Do odpowiedzi wywołany został jej prezes, a zarazem były wójt i obecny radny powiatowy Marek Śmiech.

- Jestem prezesem spółdzielni energetycznej, jako wolontariusz – mówił Marek Śmiech, co wywołało poruszenie na sali.

Tłumaczył również jak rozpoczął się proces przygotowywania do utworzenia planu ogólnego i uchwalenia studium uwarunkowań w 2022 roku, gdy był wtedy wójtem. Mieszkańcy nie szczędzili słów niezadowolenia wobec byłej i obecnej władzy gminy, podnosząc argument, że „na Facebooku to wszystko ładnie jest, ale ważne rzeczy omawiacie między sobą", „gminą Walce rządzi Marek Śmiech", czy „trochę kultury panie były dyrektorze domu kultury", „wójtem się bywa, a nie jest".

Dyskusja momentami przybierała ostry ton. Wójt Rafał Miczka kilkakrotnie apelował o merytoryczną rozmowę i studzenie emocji. Podkreślał, że na obecnym etapie nie istnieją konkretne plany budowy biometanowni w Straduni. Zapewniano również, że żadna decyzja w tej sprawie nie została podjęta.

- Przyjechał jedynie inwestor i przedstawił propozycję, ale ma też na uwadze kilka innych lokalizacji – mówił wójt Rafał Miczka podczas zebrania. – Nie ma żadnych konkretnych planów budowy, czy projektu.

Czym właściwie jest biometanownia?

Biometanownia to instalacja, która przerabia odpady organiczne na gaz nadający się do wykorzystania tak samo jak gaz ziemny. Odpady – takie jak gnojowica, obornik, kiszonka czy resztki z przetwórstwa żywności – trafiają do szczelnych zbiorników, gdzie w beztlenowych warunkach fermentują. Bakterie rozkładają materię i wytwarzają biogaz.

W zwykłej biogazowni ten biogaz jest spalany, by produkować prąd i ciepło. Biometanownia robi coś więcej: oczyszcza go z dwutlenku węgla, pary wodnej i siarkowodoru, aż zostaje niemal czysty metan. Dzięki temu można go wtłoczyć do sieci gazowej lub wykorzystać jako paliwo.

Zwolennicy wskazują na produkcję „zielonej energii" i zagospodarowanie odpadów. Przeciwnicy obawiają się uciążliwości zapachowych, zwiększonego transportu i zmiany charakteru miejscowości.

Warto przypomnieć, że w styczniu 2025 roku radni gminy wizytowali biogazownię w Żórawinie jako przykład nowoczesnej instalacji. Według przekazanych na zebraniu informacji, do waleckiego samorządu miał zgłosić się potencjalny inwestor przedstawiając możliwe rozwiązania w temacie biometanowni.

- Jeżeli to miałoby być wykonane w takiej technologii, w jakiej pokazał przedstawiciel na prezentacji (na spotkaniu w gminie – przyp. red.) to ja jestem za – mówił radny Dawid Dudek podczas zebrania.

Decyzja mieszkańców: 104 do 1

Ostatecznie podczas wtorkowego zebrania wiejskiego przeprowadzono głosowanie, kto jest „za", a kto „przeciw" możliwej budowy biometanowni w Straduni. 104 mieszkańców było przeciwko, jedna osoba za – od głosu nikt się nie wstrzymał. Finalnie podjęto uchwałę sołecką, gdzie wskazano, że „zebranie wiejskie sołectwa Stradunia wyraża negatywne stanowisko wobec planowanej budowy biometanowni na terenie miejscowości Stradunia" i „wnosi do wójta gminy o uwzględnienie stanowiska mieszkańców w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego oraz w Planie Ogólnym poprzez zakaz budowy biometanowni/biogazowni oraz zaprzestanie dalszych prac mających na celu powstanie biometanowni."

Co dalej?

Na dziś – nie ma formalnego wniosku inwestora ani wszczętej procedury administracyjnej. Jest jednak wyraźny sygnał społeczny. Choć władze gminy zapewniają, że żadnych konkretnych planów inwestycyjnych nie ma, mieszkańcy oczekują pełnej przejrzystości działań i realnego udziału w decyzjach dotyczących przyszłości miejscowości.

Dominika Bassek

eprasa.pl 01e258eb9a

Nowe mieszkanie interwencyjne już dostępne

W gminie Walce oddano do użytku mieszkanie interwencyjne dla rodzin i osób w kryzysie. To jedno z trzech takich miejsc w województwie opolskim, oferujące nie tylko dach nad głową, ale też wsparcie psychologiczne i wychowawcze.



Mieszkanie to nie tylko miejsce pobytu - beneficjenci otrzymują także wsparcie wykwalifikowanych specjalistów.

W Grocholubiu powstało mieszkanie interwencyjne w ramach projektu „Bliżej rodziny i dziecka". Lokal o powierzchni ponad 80 m² przygotowano z myślą o czterech osobach znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej – w tym ofiarach przemocy domowej lub rodzinach z poważnymi problemami opiekuńczo-wychowawczymi.

Mieszkanie powstało w oparciu o gminne zasoby komunalne i przeszło kompleksowy remont wraz z modernizacją klatki schodowej. Zadbano o pełne wyposażenie – od mebli po sprzęt AGD. Istotnym elementem była dostępność dla osób z niepełnosprawnościami – w budynku zamontowano platformę schodową, likwidującą bariery architektoniczne.

Koszt budowy i adaptacji wyniósł 660 tys. zł, wyposażenie pochłonęło kolejne 60 tys. zł, a całkowita wartość projektu, łącznie z usługami społecznymi, przekroczyła 843 tys. zł. Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Mieszkanie to nie tylko miejsce pobytu. Beneficjenci otrzymują także wsparcie wykwalifikowanych specjalistów – psychologa, psychoterapeuty lub pedagoga. Celem jest wzmocnienie kompetencji wychowawczych, ograniczenie deficytów oraz przeciwdziałanie izolacji społecznej.

Dzięki temu przedsięwzięciu samorząd wzmacnia lokalny system pomocy, oferując realne wsparcie tym, którzy najbardziej go potrzebują, łącząc bezpieczeństwo fizyczne z opieką i edukacją.

(wh), fot. gmina Walce

Odnowione miejsca i wspólne działania



Dzięki programowi MIS kolejne sołectwa zyskują szansę na realizację małych, ale istotnych projektów, które mają realny wpływ na codzienne życie mieszkańców.

W siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach odbyło się uroczyste przekazanie tablic informacyjnych dla sołectw, które w 2025 r. zrealizowały zadania w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej.

W ramach edycji 2025 programu Marszałkowska Inicjatywa Sołecka udało się zrealizować kilka istotnych przedsięwzięć, które poprawiają komfort życia mieszkańców i wygląd lokalnych społeczności.

W sołectwie Ćwiercie przeprowadzono remont drogi, którego całkowity koszt wyniósł 16 603 zł, przy dofinansowaniu MIS w wysokości 6 500 zł i wkładzie własnym sołectwa wynoszącym 10 103 zł.

W Dobieszowicach zakupiono namiot biesiadny, który posłuży mieszkańcom podczas lokalnych wydarzeń i spotkań – całkowita wartość inwestycji to niemal 10 tys. zł, z czego 6 500 zł pochodziło z dofinansowania, a pozostałą część pokrył wkład własny sołectwa.

Natomiast w Zabierzowie odnowiono kapliczkę, wydając na ten cel 7 800 zł, przy czym 6 500 zł zapewniło dofinansowanie, a 1 300 zł to wkład własny.

Podczas uroczystości podkreślano zaangażowanie sołtysów i mieszkańców, bez których realizacja tych projektów nie byłaby możliwa.

- Dziękujemy wszystkim sołtysom oraz mieszkańcom za zaangażowanie, współpracę i troskę o rozwój naszych lokalnych społeczności. Dzięki wspólnym działaniom możemy skutecznie realizować kolejne ważne inicjatywy - przekazał walecki samorząd.

Marszałkowska Inicjatywa Sołecka pokazuje, że nawet niewielkie działania mogą mieć realny wpływ na codzienne życie mieszkańców i wspierać rozwój lokalnych społeczności.

(wh),
fot. źródło gmina Walce

Od marca elektryczny autobus rusza w trasę

Po dwóch latach przygotowań mieszkańcy gminy Walce i okolic mogą wsiadać do nowego, elektrycznego autobusu. Trasa Koźle - Walce - Krapkowice - Gogolin już jest dostępna, a pojazd jest nowoczesny, ekologiczny i przystosowany dla osób z niepełnosprawnościami.

Od marca komunikacja w gminie Walce zyskuje zupełnie nowy wymiar. Elektryczny autobus, zakupiony przez gminę, wyjechał na trasę, łącząc kluczowe punkty regionu: Koźle, Walce, Krapkowice i Gogolin i to z kursami także w soboty.

To nie tylko wygoda dla mieszkańców, ale także realne wzmocnienie transportu publicznego regionu. Nowa linia umożliwia bezpośredni dojazd do dworców autobusowych w Koźlu i Krapkowicach, PKP w Gogolinie, a także do Otmętu, co jest szczególnie ważne dla uczniów szkół średnich.

Autobus jest w pełni elektryczny i przyjazny środowisku, wyposażony w niską podłogę, system



To nie tylko wygoda dla mieszkańców, ale także realne wzmocnienie transportu publicznego regionu.

wspomagający wsiadanie i wysiadanie oraz specjalne miejsca dla osób na wózkach inwalidzkich. Dodatkowo system głosowej i wizualnej informacji pasażerskiej zwiększa komfort podróży dla osób starszych i tych o ograniczonej mobilności.

– To inwestycja w komfort mieszkańców, ekologię i dostępność transportu publicznego – podkreślają przedstawiciele gminy. – Dzięki współpracy z Powiatami Krapkowickim i Kędzierzyńsko-Kozielskim możemy zapewnić ciągłość połączeń bez dodatkowego obciążenia budżetu powiatu.

Nowa linia to szansa na większą mobilność mieszkańców, dostęp do pracy, szkół, instytucji kultury i ochrony zdrowia, a także realne przeciwdziałanie wykluczeniu transportowemu na terenach wiejskich.

Mieszkańcy już mogą wsiadać i cieszyć się wygodną, ekologiczną podróżą.

(wh), fot. gmina Walce

Dzieci z Brożca chcą zatańczyć przed światem

Od 35 lat uczą się tradycyjnych tańców i przyśpiewek zamiast spędzać godziny przed ekranami smartfonów. Dziś Dziecięcy Zespół Taneczny z Brożca stoi przed życiową szansą - wyjazdem na międzynarodowy festiwal w Macedonii. Brakuje jednego: wsparcia.

Czasem do spełnienia dziecięcego marzenia potrzeba naprawdę niewiele. Przykład mamy tuż obok – w Brożcu. Dziecięcy Zespół Taneczny działający w Brożcu od 35 lat pielęgnuje folklor Górnego Śląska. Przez dekady kolejne pokolenia dzieci uczyły się tu tańców, zabaw ludowych, pracy w grupie i szacunku do tradycji. Dziś w zespole tańczą zarówno doświadczeni młodzi artyści, jak i pięcioletnia tancerka, dla której każdy występ jest wielkim wydarzeniem.

Przed zespołem otwiera się wyjątkowa szansa: zaproszenie na Kostoski Festival w Ochrydzie, w Macedonii. To międzynarodowy festiwal folklorystyczny, na którym dzieci z Brożca mogłyby zaprezentować śląskie tańce przed publicznością z całego świata. Dla wielu z nich byłby to pierwszy lot samolotem, pierwszy występ na tak dużej scenie i pierwsze spełnione marzenie.

Zespół od lat konsekwentnie buduje swój poziom artystyczny.



Przed zespołem otwiera się wyjątkowa szansa: zaproszenie na Kostoski Festival w Ochrydzie, w Macedonii – potrzebne jest jednak wsparcie.

Dzięki zaangażowaniu instruktorów i rodziców udało się skompletować stroje ludowe, buciki, wianki oraz imponujący repertuar tańców i zabaw śląskich. Teraz jednak pojawia się bariera, której sami nie są w stanie pokonać – koszty przejazdu i pobytu.

Założyli więc zbiórkę na pomagam.pl. Na dzień 2 marca na wyjazd zebrano 2 750 zł z potrzebnych 50 000 zł. To kropla w morzu potrzeb, ale też dowód, że każda złotówka ma znaczenie. Organizatorzy podkreślają, że nie proszą o luksusy – środki mają pokryć przede wszystkim transport i część kosztów pobytu. Każde wsparcie finansowe, każde udostępnienie informacji i każde dobre słowo przybliża ich do wyjazdu.

Bo jeśli gdzieś warto inwestować – to właśnie w marzenia dzieci. Szczególnie te, które tańcem opowiadają historię naszej małej ojczyzny.

Dominika Bassek,
fot. pomagam.pl

eprasa.pl 01e258eb9a

Zabytkowe mury znów ożyją

Przez dziesiątki lat pustka, zaniedbanie i cisza. Od kilku lat barokowy Pałac w Rozkochowie zaczyna tętnić życiem - a teraz ruszają pierwsze prace remontowe. W powietrzu już czuć dźwięki młotków, zapach świeżej farby i... nadzieję, że to dopiero początek wielkiej przemiany.



Na tę informację miłośnicy zabytków województwa opolskiego czekali od dawna. Fundacja Pałacu Rozkochów pozyskała środki zewnętrzne na I etap remontu obiektu.

Pałac w Rozkochowie od dawna był miejscem pełnym historii, choć nie zawsze łatwej do opowiedzenia. Trzykondygnacyjna rezydencja z barokowymi fasadami i elementami renesansowego dworu przez dekady była świadkiem zmian i zaniedbań. Po wojnie jej mury służyły mieszkańcom PGR-u – powstawały tu mieszkania, stołówka, sala na lokalne wydarzenia. Nie brakowało miejsc z zawalonym stropem i murów popękanych od lat.

Ale to już przeszłość. W 2021 roku pałac Seherr-Thossów zmienił właściciela – rezydencję kupił Grzegorz Wnęk, przedsiębiorca z Krakowa i mecenas kultury, który ma dla niego wielkie plany. Już wtedy rozpoczęła się nowa era – przestrzeń dawnej rezydencji zaczęła tętnić wydarzeniami kulturalnymi: koncertami, wykładami, spotkaniami, a nawet sportowymi aktywnościami na dziedzińcu. Pałac przestał być „tylko zabytkiem" – stał się sercem lokalnej społeczności.

Teraz przyszedł czas na remont, który pozwoli przywrócić budowli dawną świetność. Pierwsze prace obejmują południowo-zachodnie skrzydło pałacu – stabilizację ścian, naprawę więźby dachowej, wymianę dachu i okien, wylanie nowego stropu drugiej kondygnacji oraz doprowadzenie parteru do stanu użytkowego. Dzięki temu skrzydło zyska pełną funkcjonalność, a w jego murach powstaną nowe przestrzenie do spotkań, wydarzeń i działalności kulturalnej.

Pałac i jego park stają się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem dla turystów i mieszkańców. Już dziś przyciąga spacerowiczów, miłośników architektury i rodziny z dziećmi. Nie brak też artystów, którzy chętnie goszczą tu podczas koncertów czy warsztatów.

A to dopiero początek. Właściciel i fundacja planują kolejne prace remontowe oraz odnowę parku, które sprawią, że pałac stanie się centrum kulturalnym i społecznym, a jego historia będzie żywa na nowo. Dla mieszkańców i odwiedzających Rozkochów oznacza to jedno – miejsce, w którym przeszłość i teraźniejszość spotykają się w jednym, fascynującym punkcie.

(laba), fot. Fundacja Pałacu Rozkochów - Pomiędzy

Razem dla Kacpra - przyjdź i pomóż

Racławiczki szykują się na wyjątkowe wydarzenie. W najbliższą sobotę w Stodole Wiejskiej odbędzie się festyn charytatywny „Razem dla Kacpra". Dochód z imprezy zostanie w całości przeznaczony na wsparcie ucznia miejscowej szkoły, który dzielnie walczy z chorobą nowotworową. Organizatorzy apelują: pokażmy, jak wielką siłę ma nasza społeczność.

Organizatorami wydarzenia są Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Racławiczkach, sołectwo oraz burmistrz Strzeleczek. To oddolna inicjatywa lokalnej społeczności, która pokazuje, że w trudnych chwilach mieszkańcy potrafią działać razem.

Kacper jest uczniem Szkoły Podstawowej w Racławiczkach. Od miesięcy mierzy się z ciężką chorobą. Teraz to społeczność lokalna chce stanąć obok niego i jego rodziny, oferując realną pomoc finansową oraz – równie ważne – wsparcie i obecność.

Festyn charytatywny odbędzie się 7 marca (sobota) o godzinie 16.00 w stodole wiejskiej w Racławiczkach. Wydarzenie będzie miało rodzinny, otwarty charakter. Organizatorzy zapowiadają nie tylko możliwość wsparcia szczytnego celu, ale także wspólne spędzenie czasu w atmosferze solidarności i życzliwości.

Co w programie? Na uczestników czekać będą m.in.: domowe wypieki przygotowane przez mieszkańców, kiełbaska z ogniska, tradycyjny kociołek, dodatkowe atrakcje dla dzieci i dorosłych.

Cały dochód z festynu zostanie przeznaczony na wsparcie Kacpra i jego rodziny w walce z chorobą. To realna pomoc finansowa, ale także symboliczne wsparcie i pokazanie, że chłopiec nie jest sam.

Organizatorzy podkreślają, że każda forma pomocy ma znaczenie. Nawet symboliczna obecność jest wyrazem solidarności z rodziną przechodzącą przez niezwykle trudny czas.

Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków gminy Strzeleczki.

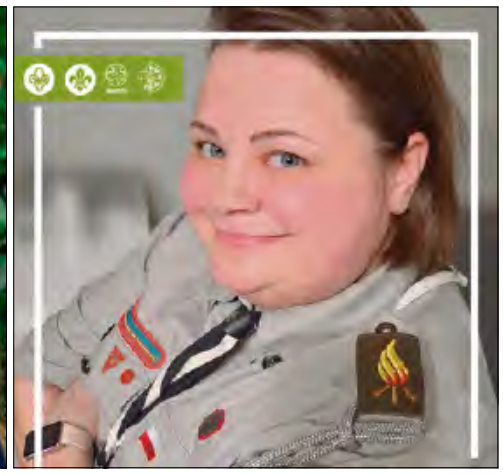
To będzie dzień, w którym liczyć się będzie przede wszystkim jedno - serce.

(laba)

Podwójne wyróżnienie dla instruktorek z Krapkowic

To powód do dumy dla całego harcerskiego środowiska w Krapkowicach. Dwie instruktorki związane z Hufcem ZHP Krapkowice zostały uhonorowane prestiżowymi odznaczeniami przyznawanymi przez Związek Harcerstwa Polskiego. To docenienie ich codziennej, często cichej, ale niezwykle owocnej służby na rzecz dzieci i młodzieży.





Druhny Paulina Tazbir i Angelika Zawieja – instruktorki Hufca ZHP Krapkowice wyróżnione ogólnopolskimi odznaczeniami za zaangażowanie i wieloletnią służbę na rzecz zuchów i harcerzy.

Instruktorka Hufca ZHP Krapkowice, druhna przewodniczka Paulina Tazbir HO – drużynowa 15. Gromady Zuchowej „Wilczęta" – została wyróżniona Listem Pochwalnym Naczelniczki ZHP. To szczególne wyróżnienie przyznawane jest corocznie w Dniu Myśli Braterskiej instruktorom pełniącym funkcję drużynowego, których postawa stanowi wzór zaangażowania i oddania w pracy z zuchami i harcerzami.

Wniosek o przyznanie listu został złożony przez Komendę Hufca ZHP w Krapkowicach. W uzasadnieniu podkreślono ogromne zaangażowanie druhny Pauliny w pracę z najmłodszymi członkami organizacji. Dzięki jej determinacji i konsekwencji letni wypoczynek zuchów powrócił na stałe do hufcowego kalendarza wydarzeń.

To jednak nie wszystko. Druhna Paulina aktywnie wspiera również kadrę gromady zuchowej działającej w Gogolinie. Chętnie dzieli się swoim doświadczeniem, służy radą i pomocą, przyczyniając się do rozwoju kadry zuchowej w całym hufcu.

Drugie z wyróżnień trafiło do harcmistrzyni Angeliki Zawiei HR, znanej w środowisku jako druhna „Zocha". Została ona odznaczona Brązowym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP" – najwyższym odznaczeniem honorowym przyznawanym przez Przewodniczącego ZHP.

Wniosek o nadanie odznaczenia motywowano jej wieloletnią, wszechstronną służbą na rzecz harcerstwa w Krapkowicach. Doceniono zaangażowanie zarówno na poziomie drużyny, jak i hufca oraz Chorągwi Opolskiej ZHP.

Druhna „Zocha" przez lata podejmowała się różnorodnych wyzwań. Odpowiadała za program, organizując liczne biwaki i rajdy, pełniła funkcję rzeczniczki prasowej hufca, angażowała się w pracę z kadrą instruktorską, a obecnie odpowiada za relacje zewnętrzne z sojusznikami i partnerami hufca.

Jej postawa to przykład harcerskiej służby w praktyce – gotowości do działania tam, gdzie jest potrzebna, oraz konsekwentnej pracy na rzecz kolejnych pokoleń zuchów i harcerzy.

Podwójne wyróżnienie pokazuje, że krapkowickie harcerstwo ma silne, zaangażowane liderki, które swoją postawą budują przyszłość lokalnej społeczności.

Dawid Laskowski, fot. (Hufiec ZHP Krapkowice)





eprasa.pl 01e258eb9a

Rusza długo wyczekiwana przebudowa

Mieszkańcy Zdzieszowic doczekają się nowego placu zabaw w Parku Miejskim. Burmistrz Sylwester Gidel podpisał umowę z wykonawcą na realizację tego zadania, a wartość inwestycji opiewa na blisko 3,83 mln zł. Prace budowlane mają potrwać do końca maja.

W środę 25 lutego burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel złożył podpis pod dokumentem rozpoczynającym proces modernizacji placu zabaw w Parku Miejskim. Stronę wykonawczą reprezentował pełnomocnik spółki , która zajmie się realizacją inwestycji. Całkowity koszt prac wyniesie 3 833 479,99 zł. Zgodnie z harmonogramem wynikającym z umowy, zakończenie robót i oddanie obiektu do użytku zaplanowano na 29 maja 2026 roku.



Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel podpisał umowę na przebudowę placu zabaw w Parku Miejskim w Zdzieszowicach.

W tym tygodniu nastąpi oficjalne przekazanie placu budowy wykonawcy, co będzie równoznaczne z rozpoczęciem prac. W związku z prowadzonymi robotami w obrębie parku mogą wystąpić okresowe utrudnienia w poruszaniu się. Mieszkańcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych robót.

Inwestycja odpowiada na potrzeby zgłaszane od lat przez lokalną społeczność, a w szczególności przez rodziny z dziećmi. Po zakończeniu prac przestrzeń ta ma zyskać charakter nowoczesnego i bezpiecznego miejsca rekreacji, które będzie służyć wszystkim użytkownikom parku.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Odebrali pamiątkowe tablice

26 lutego w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach odbyło się spotkanie poświęcone wręczeniu tablic pamiątkowych sołectwom realizującym zadania w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej 2025. W spotkaniu uczestniczyli m.in. reprezentanci sołectw i gmin: Krapkowice, Gogolin, Walce, Strzeleczki i Zdzieszowice.

Marszałkowska Inicjatywa Sołecka to pieniądze na projekty dla wszystkich sołectw województwa opolskiego. Pomagają one w realizacji przedsięwzięć, służących rozwojowi i integracji lokalnych społeczności w regionie.

Dzięki finansowemu wsparciu możliwa jest realizacja małych projektów w sołectwach, wpisujących się m.in. w obszary dziedzictwa: lokalnego, kulturowego, przyrodniczego i kulinarnego. W latach 2023–2025 do gmin powiatu krapkowickiego trafiło łącznie 299 000 złotych wsparcia ze środków Samorządu Województwa Opolskiego. W minionym roku z gminy Zdzieszowice wsparcie otrzymały sołectwa Oleszka i Żyrowa.

W 2025 roku gmina Zdzieszowice otrzymała dofinansowanie w wysokości 12 354,72 zł. Wkład własny gminy wyniósł 2 963,69 zł. Zadania, które dostały wsparcie finansowe w gminie dotyczyły w Oleszce zakupu sprzętu oraz wyposażenia umożliwiającego organizowanie lokalnych imprez plenerowych (m.in. kosę mechaniczną, odkurzacz ogrodowy, parasole grzewcze i oświetlenie LED). Z kolei w Żyrowej zakupu wyposażenia gastronomicznego dzięki któremu można organizować sołeckie wydarzenia, spotkania i imprezy kulturowe (zastawa dla 96 osób, warniki, zaparzacze i termosy). Pamiątkowe tablice odebrali burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel oraz sołtyska Oleszki Anna Knop.



Przedstawiciele gminy Zdzieszowice realizujący zadania w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej odebrali pamiątkowe tablice.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Nowe władze OSP Krępna

W remizie strażackiej w Krępnej odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, podczas którego druhowie podsumowali miniony rok działalności. Kluczowym punktem spotkania było wyłonienie nowego kierownictwa jednostki na kolejną, pięcioletnią kadencję. W obradach uczestniczył burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.



20 lutego odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w OSP Krępna.

20 lutego zebrani zapoznali się ze sprawozdaniem dotyczącym działań jednostki w ubiegłym roku oraz z protokołem Komisji Rewizyjnej. W głosowaniu nad udzieleniem absolutorium za miniony okres, dotychczasowy zarząd otrzymał go jednogłośnie.

Po części podsumowującej przystąpiono do wyboru nowych władz. W składzie zarządu na lata 2026-2031 znaleźli się: prezes Rafał Piechaczek, wiceprezes Michał Smaluch, naczelnik Patryk Piechaczek, skarbnik Wiktoria Porada oraz sekretarz Mateusz Tomeczek. Funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej objął Simon Plichta, sekretarzem został Kamil Adamek, a członkiem Stanisław Smaluch.

Burmistrz Sylwester Gidel, który znalazł się wśród gości, odniósł się do tego wydarzenia. W słowach skierowanych do strażaków podkreślił znaczenie ich służby dla lokalnej społeczności. Wyraził wdzięczność ustępującym członkom zarządu za ich dotychczasową pracę i ofiarność. Nowo wybranym władzom pogratulował, życząc jednocześnie wytrwałości oraz satysfakcji z realizacji zadań. Jak zaznaczył w swoim wpisie w mediach społecznościowych, liczy na kontynuację owocnej współpracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Podróż przez opolskie bajanie

W zdzieszowickiej książnicy zapanował wyjątkowy, bajkowy nastrój. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna gościła prof. Dorotę Simonides, która podczas spotkania autorskiego promowała swoją najnowszą publikację „Księga bajek opolskich". Rozmowę z wybitną folklorystką poprowadziła prof. Janina Hajduk-Nijakowska.

Zdzieszowicka biblioteka stała się miejscem niezwykłego spotkania z żywą tradycją Górnego Śląska. Gościem biblioteki była prof. Dorota Simonides, której dorobek naukowy i popularyzatorski na stałe wpisał się w krajobraz kulturowy Opolszczyzny. Okazją do wizyty była promocja jej najnowszej książki, zatytułowanej „Księga bajek opolskich". Publikacja stanowi zbiór 400 lokalnych opowieści. To zarówno te dawniej publikowane historie, jak i ich inne warianty, oraz teksty nowe.

Rozmowę z cenioną folklorystką i antropolożką kultury poprowadziła prof. Janina Hajduk-Nijakowska, literaturoznawczyni i badaczka kultury, co nadało wydarzeniu szczególnego, naukowego, a zarazem niezwykle przystępnego charakteru. Spotkanie nie ograniczyło się jednak do suchej prezentacji faktów. Profesor Simonides, znana ze swojej charyzmy, zaprosiła publiczność do aktywnego uczestnictwa. Zachęcała słuchaczy do podawania dowolnych tematów, a następnie spontanicznie opowiadała związane z nimi anegdoty i historie zasłyszane podczas swoich wieloletnich badań terenowych.



Profesor Simonides oczarowała zdzieszowickich słuchaczy.

Żywe reakcje słuchaczy potwierdzały, że opowieści profesor trafiały w samo sedno ich ducha. Podczas spotkania badaczka wielokrotnie podkreślała niezwykle istotną rolę humoru w codziennym życiu i w przekazie ustnym, który jest fundamentem jej pracy.

Organizację wydarzenia wsparła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu. Wspólny czas w Zdzieszowicach na długo pozostanie w pamięci uczestników jako chwila refleksji nad wartością lokalnych tradycji, ale przede wszystkim jako lekcja pogody ducha i bezpośredniego obcowania z kulturą, która w wykonaniu prof. Dorota Simonides nabiera barw i lekkości.

(matt), fot.(MiGBP w Zdzieszowicach)

eprasa.pl 01e258eb9a

Symbol, który łączy tradycję z nowoczesnością



Ochotnicza Straż Pożarna w Pietnej zyskała nową identyfikację wizualną. Stworzony przez jednostkę logotyp odwołuje się do historii wsi, strażackiego etosu oraz ponad 60-letniej tradycji ochrony przeciwpożarowej w tej części Opolszczyzny. To nie tylko graficzny znak, ale element budujący lokalną wspólnotę i atrakcyjny dla młodych mieszkańców.

Decyzja o opracowaniu nowego logotypu dojrzewała w Pietnej od dłuższego czasu. Strażacy z OSP chcieli, aby ich symbol nie tylko wyróżniał jednostkę na tle innych, ale przede wszystkim opowiadał historię miejscowości i ludzi, którzy od dekad służą jej mieszkańcom. Przy tworzeniu projektu priorytetem było połączenie oficjalnych symboli gminnych z uniwersalnym językiem strażackiego rzemiosła.



Strażacy OSP Pietna z dumą prezentują nowe logo jednostki.

Centralnym punktem nowego herbu jest tarcza podzielona na dwa poziome pola – białe i złote, co stanowi bezpośrednie nawiązanie do oficjalnego herbu Pietnej. W górnej, jasnej części umieszczono strażackie atrybuty: złoty hełm, za którym skrzyżowano dwa toporki o stalowych głowicach i brązowych trzonkach. Kompozycję dopełnia wieniec laurowy, symbolizujący honor społecznej służby. Całość wieńczy żółta wstęga, identyfikująca formację OSP.

Dolną część tarczy wypełnia wykonana grubą, pomarańczowo-złotą czcionką nazwa miejscowości „PIETNA". Poniżej umieszczono oznaczenie „O/S", odnoszące się do lokalizacji jednostki w regionie. Pod wstęgą, w centralnym punkcie kompozycji, znalazła się data „1964" – rok założenia OSP Pietna, co ma podkreślać ciągłość pokoleniową i ponad sześćdziesiąt lat niezawodnej służby.

Nowe logo szybko doczekało się praktycznego zastosowania. Dzięki wsparciu lokalnych przedsiębiorców oraz osób prywatnych jednostka mogła zakupić blisko 30 nowych polarów, na których znalazł się nowy symbol. Uzupełnieniem strojów są własnoręcznie szyte czapki, co dodatkowo integruje członków drużyny. Nowa identyfikacja wizualna ma nie tylko podkreślać profesjonalizm, ale również uatrakcyjnić wizerunek straży w oczach młodzieży, dla której nowoczesny logotyp i związane z nim gadżety mogą być zachętą do wstąpienia w szeregi OSP.

(matt), (OSP Pietna)

Wystartował program ochrony przed ogniem i czadem

Blisko 50 bezpłatnych czujek dymu i tlenku węgla trafi do mieszkańców gminy Zdzieszowice. To efekt udziału lokalnego ośrodka pomocy społecznej w ogólnopolskim programie zainicjowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Urządzenia mają zwiększyć bezpieczeństwo osób najbardziej narażonych na skutki pożarów i zaczadzeń.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zdzieszowicach przystąpił do rządowego „Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej", realizowanego przez MSWiA we współpracy z Państwową Strażą Pożarną. W ramach inicjatywy, 16 lutego 2026 roku Komenda Powiatowa PSP w Krapkowicach przekazała placówce 47 czujek – 30 detektorów dymu oraz 17 czujników tlenku węgla.

Akcja adresowana jest do konkretnych grup mieszkańców. Czujki trafią do seniorów, osób z niepełnosprawnościami oraz tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Część urządzeń została już rozdysponowana. Pracownicy socjalni MGOPS wspólnie ze strażakami ochotnikami z jednostek OSP Rozwadza, OSP KSRG Żyrowa, OSP Januszkowice oraz OSP KSRG Jasiona dostarczyli czujki do pierwszych wytypowanych rodzin.

Udział w przedsięwzięciu jest całkowicie bezpłatny. Obecnie do rozdysponowania pozostało kilkanaście czujek dymowych. Mieszkańcy gminy Zdzieszowice, którzy spełniają kryteria programu i chcieliby otrzymać urządzenie, proszeni są o kontakt z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej przy ul. Góry św. Anny 21b/2. Czujki wydawane są w pokoju nr 3 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.00. Informacje można uzyskać telefonicznie pod numerami 77 474 97 01 oraz 77 474 97 02.

Dla osób, które ze względu na swoją sytuację życiową lub zdrowotną nie są w stanie osobiście stawić się w ośrodku, przewidziano możliwość dostarczenia czujki bezpośrednio do miejsca zamieszkania.

(matt)

Służył w Krapkowicach, odchodzi na emeryturę

Były Komendant Powiatowy Policji w Krapkowicach podinsp. Rafał Lejczak po 25 latach wzorowej służby w policji przeszedł na zasłużoną emeryturę. Wcześniej zajmował stanowisko Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Opolu, a w ostatnim czasie pełnił funkcję Komendanta Powiatowego Policji w Strzelcach Opolskich.



Były Komendant Powiatowy Policji w Krapkowicach podinsp. Rafał Lejczak (z lewej) przeszedł na emeryturę.

Podinsp. Rafał Lejczak w trakcie swojej służby dał się poznać jako doświadczony i zaangażowany funkcjonariusz, który od 2025 roku z pełnym profesjonalizmem realizował zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu strzeleckiego, a wcześniej także powiatu krapkowickiego. W dowód swoich zasług w listopadzie 2024 roku został uhonorowany odznaczeniem nadawanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji - Brązową Odznakę „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej".

Z dniem 24 lutego bieżącego roku stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Strzelcach Opolskich objął mł. insp. Jarosław Bąk.

(matt), fot. Opolska Policja







eprasa.pl 01e258eb9a

Sąd zamiast szkolnej ławki

Korytarze Sądu Okręgowego w Opolu, zwykle zarezerwowane dla prawników i stron procesowych, wypełniły się młodzieńczym gwarem. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Krapkowicach opuścili szkolne mury, by na własne oczy zobaczyć, jak funkcjonuje wymiar sprawiedliwości. Wycieczka nie ograniczyła się jednak do zwiedzania gmachu - najważniejszym punktem programu była obserwacja prawdziwej rozprawy sądowej.



Młodzież miała okazję zwiedzić budynek sądu, zobaczyć, jak funkcjonują jego poszczególne wydziały, a przede wszystkim – zasiąść na widowni podczas prawdziwej rozprawy głównej.

Młodzież miała okazję przyjrzeć się zadaniom poszczególnych wydziałów opolskiego sądu, poznając jego strukturę i codzienną organizację pracy. Największe wrażenie wywarła jednak wizyta w sali rozpraw. Uczniowie z uwagą śledzili przebieg procesu karnego, przyglądając się interakcjom między sędzią, prokuratorem, obrońcą a świadkami. Obserwacja ta pozwoliła im zrozumieć dynamikę postępowania sądowego oraz zobaczyć, jak teoretyczne zapisy kodeksów przekładają się na konkretne decyzje procesowe.

Udział w autentycznym posiedzeniu sądu unaocznił młodym ludziom, że prawo nie jest jedynie zbiorem abstrakcyjnych paragrafów, ale realnym narzędziem rozstrzygania ludzkich spraw i konfliktów. Konfrontacja z emocjami towarzyszącymi rozprawie i ciężarem podejmowanych decyzji uwrażliwiła ich na kwestię odpowiedzialności za własne czyny. Wizyta stała się tym samym nie tylko lekcją wiedzy o przepisach, ale przede wszystkim praktycznym ćwiczeniem z dojrzałości obywatelskiej.

Doświadczenie zdobyte w sądzie z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczestników. Udowodniło ono, że najbardziej skuteczna nauka odbywa się często poza szkolną ławką, w zderzeniu z rzeczywistością, która dostarcza silniejszych przeżyć niż niejeden podręcznikowy opis.

(matt), fot. LO im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach

Trzeba odnowić wniosek o 800 plus

ZUS przyjmuje wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy. Uprawnieni rodzice mają czas do końca kwietnia.

Rodzice i opiekunowie od 1 lutego mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca tego roku do 31 maja 2027 r. Formularze można wysyłać wyłącznie elektronicznie, a wypłata świadczenia odbywa się bezgotówkowo na rachunek bankowy.

Świadczenie wychowawcze w wysokości 800 zł przyznawane jest na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, bez względu na dochód osiągany przez rodzinę. Od 1 lutego ubiegłego roku ZUS przyjął 4 mln 869 tys. wniosków na ponad 7 mln 415 tys. dzieci. W tym czasie w województwie opolskim rodzice złożyli ponad 107 tys. wniosków, które dotyczyły prawie 164 tys. dzieci.

– Sposób składania wniosków się nie zmienił, ZUS przyjmuje tylko te, które wpłyną przez aplikację mZUS, którą można zainstalować w telefonach i tabletach – wyjaśnia regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – Rodzice mogą też złożyć wniosek korzystając z platformy eZUS, z bankowości elektronicznej lub portalu Em@atia. Dzięki tym kanałom mogą wysłać formularze o przyznanie 800 plus o dowolnej porze i z dowolnego miejsca, a jedynym warunkiem jest dostęp do Internetu.

Jeśli rodzic lub opiekun złożył wniosek o 800 plus na okres 2025/2026 przez portal mZUS i Zakład przyznał to świadczenie, to może łatwo utworzyć w aplikacji wniosek na nowy okres. Dane uzupełnią się automatycznie na podstawie poprzedniego wniosku. Jeśli wymaga tego indywidualna sytuacja, te dane można edytować.



Od 1 lutego ubiegłego roku ZUS przyjął 4 mln 869 tys. wniosków na ponad 7 mln 415 tys. dzieci.

Podobnie jest w aplikacji eZUS: jeśli dzieci są zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego w ZUS, klient może w kreatorze wniosku automatycznie pobrać ich dane (m.in. PESEL, datę urodzenia). Dzięki temu nie trzeba wpisywać ich ręcznie.

Pisma, informacje i decyzje są przekazywane elektronicznie przez eZUS/mZUS. Gdy pojawi się tam ważna informacja dotycząca 800 plus, rodzice otrzymają powiadomienie e-mailem, SMS-em lub w aplikacji.

Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa do świadczenia i jego wypłaty. Jeśli rodzic złoży prawidłowo wypełniony wniosek z wymaganymi dokumentami do 30 kwietnia, ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca. Dzięki temu ciągłość wypłaty świadczenia zostanie zachowana.

Pieniądze dotyczące świadczenia wychowawczego ZUS będzie przelewał tylko na prawidłowy i kompletny wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

Zmiany dla obywateli Ukrainy ze statusem uchodźcy

Z końcem stycznia ZUS wstrzymał wypłatę 800 plus dla obywateli Ukrainy ze statusem UKR. Jeśli te osoby chcą zachować prawo do świadczenia, od 1 lutego muszą złożyć nowy wniosek na okres świadczeniowy 2025/2026. We wniosku trzeba: podać obowiązkowy numer PESEL wnioskodawcy i dziecka, wskazać dane o przekroczeniu granicy, potwierdzić legalność pobytu w Polsce, oraz spełnienie warunku aktywności zawodowej, złożyć oświadczenie, że dziecko uczęszcza w Polsce do szkoły lub przedszkola.

(marr), fot. Canva

Antystresowe warsztaty w Zdzieszowicach

Już 12 marca w Zdzieszowicach odbędą się bezpłatne warsztaty psychologiczne poświęcone technikom relaksacyjnym i metodom walki ze stresem. Zajęcia skierowane wyłącznie do osób pełnoletnich, są elementem gminnego programu profilaktyki.

Mieszkańcy gminy Zdzieszowice zainteresowani pracą nad swoim dobrostanem psychicznym będą mogli wziąć udział w specjalistycznych warsztatach. Organizatorem wydarzenia jest Ośrodek Profilaktyki i Wspierania Rodziny. Zajęcia poprowadzi psycholog, który przybliży uczestnikom praktyczne techniki relaksacyjne oraz sposoby skutecznego radzenia sobie ze stresem w codziennym życiu.

Spotkanie zaplanowano na czwartek12 marca w godzinach od 16.00 do 18.00. Odbywać się ono będzie w siedzibie ośrodka przy ul. Góry Św. Anny 21 b/2, w sali numer 12.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy. Osoby chętne proszone są o kontakt telefoniczny pod numerem 77 484 60 86. Zapisy przyjmowane są do 10 marca. Decyduje kolejność zgłoszeń, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona.

Warsztaty realizowane są w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

(matt)





eprasa.pl 01e258eb9a



Przesyt

Wysłuchałem ostatnio z uwagą pewnego kazania, w którym to ksiądz poruszył problem dostępności wszystkich ziemskich dóbr, które są nam oferowane z dużą nadwyżką i rozmaitością, i fakt ten nijako przesłania nam sprawy duchowe. To oczywiście spore uproszczenie, ale zastanówmy się nieco nad tym zagadnieniem.

Siłą rzeczy trzeba by sięgnąć pamięcią wstecz, do czasów przecież wcale nie tak odległych. Raptem kilkadziesiąt lat temu, kiedy to chleb był chlebem, bułka bułką, a wiertarka – wiertarką. Było masło, margaryna, pralka „Frania”, lodówka „Polar”, mały czy duży fiat, ewentualnie syrenka i później polonez i tyle. Niektóre dobra cywilizacyjne zdobywało się z trudem, szczególnie w latach 80. XX w. A dzisiaj?

Półki uginają się od dóbr wszelakich. Każdy sklep i piekarnia ma swoje specyficzne pieczywo, mamy kilkadziesiąt rodzajów masła, serów, wędlin i mięs. Co dusza zapragnie. Słodycze, czekolady, alkohole, jak w jakimś sezamie z bajki. To samo w marketach technicznych. Dziesiątki modeli telefonów, tabletów, laptopów, sprzętu AGD czy telewizorów. Bo teraz w TV nie ma dwóch kanałów, ale co najmniej dwieście . Jak kto ma kasę, a większość kombinuje, by mieć jej jak najwięcej, może sobie kupić samochód dowolnej marki. Nowy bądź używany. Nie ma najmniejszego problemu z zakupem ciuchów, nawet tych markowych czy obuwia.

Każda dziedzina życia fizycznego jest – że tak powiem – obficie i różnorodnie zaopatrzona. A i w sferze duchowej oferta jest znacznie bogatsza niż kiedyś. Multikina w każdym mieście, teatry, sale koncertowe, filharmonie, oferują multum wydarzeń kulturalnych, byle tylko znaleźli się koneserzy tych propozycji. Podobnie w świecie sportu i turystyki. Gdzie się nie obrócić, wszędzie dostatniość i przesyt. No i niby o to chodziło tym wszystkim, którzy we wspomnianych latach osiemdziesiątych strajkowali, walcząc o lepszy byt i gospodarkę rynkową. Wszystko się udało, nie przewidziano jednak pewnego socjologicznego aspektu owych przemian, że oto człowiek, otoczony zbytkami, mamiony nowościami i posiadający coraz większą siłę nabywczą, stanie się przez to wyzuty z wszelkich tzw. „wyższych uczuć”. Dewaluuje się pojęcie miłości. Trudno teraz znaleźć młodych zakochanych w sobie „na zabój”. No ale skoro na drugiej, albo nawet pierwszej randce sympatyzujący ze sobą lądują w łóżku, trudno o tę miłość, której jakoby zwieńczeniem był seks, no i związek małżeński.

Trudno dziś szukać postaw prospołecznych, altruizmu czy zwykłej empatii. Niby potrafimy, jako naród, zmobilizować się przy akcjach pomocy dla Ukrainy czy wrzucić grosik do puszki WOŚP-u, ale to tak trochę na pokaz. Nie wiadomo, czy nie lepsza była ta trochę niegdysiejsza „walka o byt”. Radości były większe. Z byle czego. Z nowych spodni, nowego piórnika do szkoły, pierwszego magnetofonu kasetowego, kolorowego telewizora, szynki „Krakus” z puszki, czy motoroweru „Komar”. Ludzie wtedy autentycznie cieszyli się szczerzej. A dziś?

Co sprawia nam niekłamaną radość i daje szczęście? Nieco jesteśmy zagonieni, niektórzy zapracowani. Poddajemy się społecznym stereotypom typu praca, zakupy, dom, raz na pół roku jakiś wyjazd. Sobotnie imprezowanie i niedzielne leniuchowanie. Zaczyna brakować nam duchowości. Staliśmy się materialistami, wyzutymi z uczuć. Nie umiemy już cieszyć się z byle czego, ale nawet być szczęśliwymi. Nasze społeczeństwo w większości stało się populacją wygodnickich, omijających troski i interakcji z innymi ludźmi. Być może to właśnie jeden z aspektów tak słabej dzietności w Polsce. Problemu, który już w niedalekiej przyszłości boleśnie odbije się na dzisiejszych kilkunasto lub dwudziestolatkach. A bożkiem stał się pieniądz. Jego posiadanie jest dla wielu miarą i oceną innych. Budzi w nas żądze, emocje i zazdrość. Do posiadania kasy dążymy, bo w ogólnym mniemaniu to ona daje szczęście. A życie takie jest kruche. Dla wszystkich.

Co rusz słyszymy że umarł ten czy tamten znajomy, że codziennie wydarzają się śmiertelne wypadki, a wróg czyha za rogiem. I co z tego wszystkiego wynika? Ano może tylko to, byśmy zrobili sobie pewien margines, od tych wszystkich dóbr nas otaczających. Mieli chwilę refleksji i na nowo nauczyli się cieszyć z faktu, że po prostu żyjemy. Bez względu na grubość portfela. Może wtedy znajdziemy nieco więcej czasu dla siebie nawzajem, dzieci, a może i dla Boga, jeśli ktoś tego szczerze potrzebuje.

Wawrzyniec Jasiński

Produkcja, pakowanie i wyjątkowy stażysta

W nietypowej roli wystąpił 2 marca burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, który spędził dzień w firmie Mixpol Profile. Jego obecność nie była jednak wynikiem odwiedzin, spotkania ani wizyty studyjnej - to efekt wygranej licytacji charytatywnej, która wsparła tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Firma Mixpol Profile, zajmująca się produkcją lameli i listew MDF, wylicytowała niestandardową pomoc podczas 33. finału WOŚP w Zdzieszowicach. W zamian za wsparcie orkiestry burmistrz zobowiązał się do zaangażowania w codzienne funkcjonowanie przedsiębiorstwa. 2 marca przystąpił do pracy u boku stałych pracowników, włączając się w zadania stojące przed firmą.

Inicjatywa wspólnego „grania” z WOŚP w tej formule ma w gminie Zdzieszowice kontynuację. Przypomnijmy, że jeszcze przed tegorocznym finałem 16 stycznia, burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel zapowiedział w mediach publicznych, że podobna aukcja do tej sprzed roku odbędzie się także podczas 33. Finału WOŚP, zaplanowanego na 25 stycznia. Jak wówczas podkreślał, jego oferta obejmuje nie tylko symboliczną obecność, ale realne wsparcie w bieżących obowiązkach i realizacji firmowych pomysłów.



Do zespołu firmy Mixpol Profile 2 marca dołączył burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

(matt),
fot. Fb Mixpol Profile - Producent Lameli / Listew MDF

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Oliwia Schneider
z Choruli
ur.23.02.2026 r.
córka Dominiki i Marcina
waga 3890 g, wzrost 60 cm



Ignacy Pampuch
z Krapkowic
ur.22.02.2026 r.
syn Ewy i Andrzeja
waga 3690 g, wzrost 57 cm



Alicja Krakowiak
z Gogolina
ur.20.02.2026 r.
córka Anny i Przemysława
waga 3380 g, wzrost 55 cm



Antonia Małejki
z Nysy
ur.23.02.2026 r.
córka Angeliki i Szymona
waga 2670 g, wzrost 47 cm



Filip Karbowiak
z Chrząstowic
ur.22.02.2026 r.
syn Moniki i Michała
waga 3550 g, wzrost 56 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/StudioFotografiiMichalWicher

eprasa.pl 01e258eb9a

Cisi strażnicy wód na posterunku

Nie noszą mundurów znanych z pierwszych stron gazet, nie szukają rozgłosu. A jednak to dzięki nim wiele nielegalnych połowów kończy się mandatem, a nie zniszczeniem lokalnej przyrody. W powiecie krapkowickim aktywnie działa Społeczna Straż Rybacka - formacja tworzona przez ludzi, których łączy pasja do wody i odpowiedzialność za wspólne dobro.



Ich pracy często nie widać. Efekty – jak najbardziej.

Strażnicy regularnie patrolują rzeki, stawy i zbiorniki wodne, kontrolując legalność połowów i reagując na przypadki kłusownictwa. Ich obecność to realne wsparcie dla ochrony ichtiofauny i porządku nad akwenami. Współpracują z policją, Państwową Strażą Rybacką i innymi służbami, a w razie potrzeby podejmują interwencje.

Kilka tygodni temu szeregi straży zasiliły nowe osoby, które wcześniej zdały wymagane egzaminy. Działalność Społecznej Straży Rybackiej to jednak nie tylko kontrole. To także rozmowy z wędkarzami, przypominanie o przepisach i budowanie świadomości, że woda to nie tylko miejsce rekreacji, ale delikatny ekosystem.

(laba), fot. Powiat Krapkowicki

Młodzi adepci pożarnictwa zdobywali wiedzę i umiejętności

Ćwiczenia z musztry, gry zespołowe i warsztaty z pierwszej pomocy wypełniły program ostatniego spotkania Dziecięcej Drużyny Pożarniczej z Odrowąża. Zbiórka, która odbyła się 24 lutego, stała się okazją do nabycia przez najmłodszych praktycznych umiejętności ratowniczych.



Drużyna kontynuuje regularne spotkania, łącząc tematykę pożarniczą z ogólnorozwojowymi aktywnościami.

Uczestnicy spotkania mieli okazję zapoznać się z podstawami reagowania w sytuacjach zagrożenia. Pod okiem opiekunów przypomnieli sobie numery alarmowe, co stanowi fundament każdej interwencji. Kluczowym punktem programu była nauka resuscytacji krążeniowo-oddechowej – dzieci na fantomach ćwiczyły prawidłowy rytm i siłę uciskania klatki piersiowej.

Celem zbiórki było nie tylko przekazanie wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim oswojenie najmłodszych z czynnościami ratującymi życie. Kształtowanie odpowiednich nawyków od najmłodszych lat procentuje w przyszłości. Dzieci poprzez zabawę i ruch, uczyły się odpowiedzialności i współdziałania w grupie.

(matt), fot. (OSP Odrowąż)



Szkolenie zakończone sukcesem

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach odbyły się egzaminy końcowe dla uczestników szkolenia kierowców-konserwatorów sprzętu Ochotniczych Straży Pożarnych. Do sprawdzianu wiedzy i umiejętności podeszli druhowie z terenu powiatu krapkowickiego.



22 lutego w Komendzie Powiatowej PSP w Krapkowicach miał miejsce egzamin końcowy szkolenia kierowców - konserwatorów sprzętu Ochotniczych Straży Pożarnych.

Egzamin składający się z części teoretycznej i praktycznej z wynikiem pozytywnym ukończyło 24 strażaków. Aby przeprowadzić praktyczną weryfikację umiejętności, niezbędne było zaangażowanie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które udostępniły swój specjalistyczny tabor.

Organizatorzy szkolenia wyrazili podziękowania dla pięciu jednostek: OSP Gogolin, OSP Górażdże, OSP Kamień Śląski, OSP Obrowiec oraz OSP Walce. Dzięki użyczeniu przez nie pojazdów pożarniczych i niezbędnego wyposażenia, możliwe było przeprowadzenie egzaminu praktycznego w warunkach zbliżonych do rzeczywistych wyzwań stojących przed kierowcami pojazdów uprzywilejowanych.

(matt), fot. (KPPSP Krapkowice)

eprasa.pl 01e258eb9a

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

Nowe urządzenie przy remizie OSP może uratować życie

W Odrowążu pojawiło się urządzenie, które w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia może zdecydować o czyimś życiu. Przy remizie OSP zamontowano ogólnodostępny defibrylator AED. Sprzęt działa 24 godziny na dobę i może z niego skorzystać każdy - nie tylko strażacy.



AED już w Odrowążu – urządzenie zamontowano na remizie OSP i jest ogólnodostępne.

Urządzenie jest już podłączone, oznakowane i w pełni gotowe do użycia przez całą dobę – zarówno przez mieszkańców, jak i osoby przejezdne.

Sprzęt został pozyskany w ramach ogólnopolskiej akcji „OSP z AED", organizowanej przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP we współpracy z serwisem Pomagam.pl.

Defibrylator AED jest zaprojektowany tak, aby mogła z niego skorzystać nawet osoba bez doświadczenia medycznego. Po otwarciu kapsuły urządzenie wydaje jasne komunikaty głosowe i prowadzi użytkownika krok po kroku przez cały proces udzielania pomocy. Samodzielnie analizuje rytm serca i podejmuje decyzję, czy wyładowanie jest konieczne.

Co istotne – nie da się nim „zrobić krzywdy". Jeśli defibrylacja nie jest potrzebna, urządzenie po prostu jej nie wykona.

W przypadku nagłego zatrzymania krążenia każda minuta bez pomocy zmniejsza szanse przeżycia nawet o 10 procent. Szybkie użycie AED jeszcze przed przyjazdem zespołu ratownictwa medycznego znacząco zwiększa szanse poszkodowanego.

Defibrylator znajduje się na zewnętrznej ścianie remizy OSP w Odrowążu i jest dostępny 24/7. Strażacy apelują, aby mieszkańcy zapamiętali jego dokładne położenie. Urządzenie może być wykorzystane nie tylko przez lokalną społeczność, ale również przez turystów, rowerzystów czy kierowców przejeżdżających przez miejscowość.

To nie koniec działań. W najbliższym czasie druhowie z OSP Odrowąż planują organizację bezpłatnego szkolenia z zakresu pierwszej pomocy i obsługi AED dla mieszkańców sołectwa. Uczestnicy będą mogli w praktyce zobaczyć, jak działa urządzenie i przećwiczyć procedury ratownicze.

Bo – jak podkreślają strażacy – pierwsza pomoc nie wymaga nadzwyczajnych umiejętności. Wymaga reakcji, odwagi i podstawowej wiedzy. W sytuacji zagrożenia życia to często świadek zdarzenia jest pierwszym ogniwem ratunku. Teraz ma do dyspozycji narzędzie, które może uratować komuś życie.

(laba),
fot. (OSP Odrowąż)

TomiMarkt
Oferta ważna 05.03 - 09.03
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI — 13,99 kg — 05.03-11.03
GOLONKA WIEPRZOWA PEKLOWANA — 16,99 kg — 05.03-07.03
FILET Z KURCZAKA — 19,99 kg — 05.03-07.03
ZIEMNIAK MŁODY — 3,99 szt — 05.03-11.03
BRUKSELKA — 8,99 kg — 05.03-11.03
CEBULA CZERWONA — 3,49 kg — 05.03-11.03
SOLIMENO MORSZCZUK FILET bez skóry luz — 3,00 100g — 30,00 zł/kg
FROSTA RYBA W PANIERCE 240-300g wybrane rodzaje — 10,99 op. — 36,63-45,79 zł/kg
HORTEX OWOCE MROŻONE 300-450g śliwki bez pestek, truskawki, mango — 9,99 szt — 22,20-33,30 zł/kg
MOKATE KAWA CAPPUCCINO 110g wybrane rodzaje — 4,49 szt — 40,82 zł/kg
WAWEL KRÓLEWSKIE MLECZKO 300g śmietankowe, waniliowe — 15,49 szt — 51,63 zł/kg
LINDT PRALINY LINDOR 200g wybrane rodzaje — 26,99 szt — 134,95 zł/kg
MORAJ KOSZULKA BD 1300-029 wybrane wzory rozm. M-3XL — 18,99 szt
MORAJ LEGGINSY RDL 1000-020 wybrane kolory rozm. S/M-L/XL — 13,99 szt
MORAJ BLUZA OBD 2500-006 wybrane wzory rozm. S-2XL — 37,99 szt
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

eprasa.pl 01e258eb9a

Kim był Leopold Cassirer, którego imię nosi Centrum Bioróżnorodności w Gogolinie?



Centrum Bioróżnorodności w Gogolinie z dumą nosi imię Leopolda Cassirera. Nie każdy jednak dziś wie, kim była ta wybitna, wielowymiarowa postać, której życie i działalność są nierozerwalnie związane z historią i rozwojem miasta. Warto przybliżyć jego sylwetkę, by zrozumieć, dlaczego zasłużył na ten patronat.

Na początku warto przytoczyć kilka istotnych faktów. Kluczowy zwrot w dziejach Gogolina nastąpił w połowie XIX wieku. Zadecydowały o tym bogate złoża wapienia muszlowego oraz oddanie do użytku w 1845 roku linii kolejowej łączącej Wrocław z Górnym Śląskiem. To przyciągnęło inwestorów, którzy zaczęli budować piece wapiennicze i zmieniać rolniczy charakter miejscowości. Wśród nich był Leopold Cassirer, urodzony w 1846 roku w Gogolinie syn miejscowego karczmarza i pierwszego przełożonego gminy żydowskiej.





Nadanie nazwy „Park Bioróżnorodności im. Leopolda Cassirera" znajduje uzasadnienie w działalności i dokonaniach przedsiębiorcy na rzecz rozwoju miasta Gogolin i jego mieszkańców.

Wizjonerski przedsiębiorca i pracodawca

W 1883 roku Leopold wraz z bratem Simonem założyli firmę Gebrüder Cassirer (Bracia Cassirer). Ich nowoczesne, wyposażone m.in. w gazowy dźwig i oświetlone piece wapiennicze stały się jednym z filarów lokalnej gospodarki, dając zatrudnienie wielu mieszkańcom. Cassirerowie byli postępowymi pracodawcami – stworzyli dla swoich pracowników kasę chorych. Leopold wykazywał się także zmysłem ekologicznym, jako pierwszy obsadzając wyeksploatowane kamieniołomy drzewkami owocowymi, co upiększało krajobraz i przynosiło pożytek.

Serce dla społeczności: sołtys, filantrop, społecznik

Działalność Cassirera wykraczała daleko poza biznes. Był człowiekiem głęboko zaangażowanym w życie publiczne. Pełnił funkcję sołtysa (Gemeindevorsteher), aktywnie współdecydując o inwestycjach i rozwoju Gogolina. Angażował się w budowę szkoły ewangelickiej, zlecił posadzenie okazałych lip przy dzisiejszej ulicy Strzeleckiej. Jako filantrop wspierał dożywianie dzieci w czasie kryzysu, pomagał seniorom i angażował się w zbiórki na cele społeczne. Cieszył się ogromnym zaufaniem mieszkańców, czego dowodem były powierzane mu stanowiska i funkcje.

Dziedzictwo, które przetrwało

Leopold Cassirer zmarł w Gogolinie w 1922 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu żydowskim. Jego piece wapiennicze, zwane „Cassirer Ofen", działały do czasów II wojny światowej i są zachowane do dziś jako materialny ślad jego przedsiębiorczości. Nadając Centrum Bioróżnorodności jego imię, Gogolin uhonorował nie tylko przemysłowego pioniera, ale przede wszystkim człowieka, który przez dziesięciolecia z oddaniem pracował dla rozwoju miasta i dobra jego mieszkańców, pozostawiając trwały ślad w jego krajobrazie i społecznej tkance.

Tekst powstał na bazie materiałów źródłowych zebranych i opracowanych przez lokalną historyczkę Reginę Kallę-Szulc.

Michał Mandola, fot.(liev)

Emerycie i rencistwo rozlicz się za 2025 rok

Do końca lutego wcześniejsi emeryci i renciści powinni rozliczyć się w ZUS-ie. Podajemy graniczne kwoty przychodów za miniony rok

Do końca lutego osoby, które w ubiegłym roku pobierały wcześniejszą emeryturę lub rentę oraz dorabiały do swojego świadczenia, powinny poinformować ZUS o dodatkowych przychodach. Dotyczy to między innymi wynagrodzeń z umowy o pracę, umowy zlecenia, a także przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej oraz z tytułu pełnienia funkcji członka rady nadzorczej.

Informacja o przychodach jest niezbędna, aby ZUS mógł ustalić, czy wypłacał świadczenie w prawidłowej wysokości. Rencistów oraz wcześniejszych emerytów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), obowiązują limity dotyczące dorabiania do świadczeń. Dlatego osoby te są zobowiązane do końca lutego poinformować ZUS o dodatkowych przychodach, które osiągnęły w ubiegłym roku.

Przychody są rozliczane na podstawie zaświadczenia wydanego przez zakład pracy emeryta lub rencisty. Natomiast osoby prowadzące działalność gospodarczą składają własne oświadczenie, w którym deklarują podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jako swój przychód. Warto zaznaczyć, że do rozliczenia uwzględniane są również przychody z pracy za granicą oraz te uzyskiwane z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej.

Aby ZUS mógł rozliczyć świadczenie w najkorzystniejszy sposób (rocznie lub miesięcznie), warto przedłożyć zaświadczenie o wysokości zarobków osiągniętych w poszczególnych miesiącach. Nawet jeśli w niektórych miesiącach limit został przekroczony, a w innych nie został osiągnięty, roczne rozliczenie może nie wiązać się z żadnymi konsekwencjami finansowymi.

Ile mogliśmy zarobić w ubiegłym roku?

W 2024 roku dopuszczalna roczna kwota przychodu wyniosła 65 611,40 zł brutto, natomiast graniczna roczna kwota przychodu osiągnęła wartość 121 849,50 zł brutto. Kwoty te odpowiadają 70% i 130% przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń z ubiegłego roku.

Natomiast w 2025 roku dopuszczalna roczna kwota przychodu wyniosła 72 562,00 zł brutto, natomiast graniczna roczna kwota przychodu osiągnęła wartość 134 757,80 zł brutto. Kwoty te odpowiadają 70 proc. i 130 proc. przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń z ubiegłego roku.

Kto nie musi rozliczać przychodu?

Co do zasady emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn, mogą dorabiać bez ograniczeń i nie muszą informować ZUS-u o wysokości swoich zarobków. Warto jednak pamiętać, że osoby, które osiągnęły wiek emerytalny w 2024 roku i były na wcześniejszej emeryturze, muszą rozliczyć się z ZUS-em z dochodów uzyskanych w miesiącach poprzedzających ukończenie tego wieku.

Limity dotyczące dorabiania nie dotyczą osób pobierających rentę rodzinną, które mają także ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Ponadto świadczeniobiorcy otrzymujący emeryturę częściową, rentę inwalidy wojennego lub wojskowego, których niezdolność do pracy jest związana ze służbą wojskową, a także osoby pobierające rentę rodzinną po takich inwalidach, nie muszą przedkładać zaświadczeń o wysokości swoich przychodów. Uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz studenci, którzy nie ukończyli 26. roku życia, a pobierają rentę rodzinną i są zatrudnieni na umowie zlecenia lub agencyjnej, również nie są zobowiązani do składania informacji o swoich zarobkach.

(mar)







eprasa.pl 01e258eb9a

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 40m², s+apł, parter, taras, ogródek, piwnica, parking, 2.100 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16478)

• Krapkowice-Otmęt, Odrzańskie Tarasy, 43.7m², s+a,pł, parter, taras, ogródek, garaż podziemny, piwnica, 2.200 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16302)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 4.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Gogolin, 46m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16500)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 990 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, przemysłowa, 2,5 ha, media blisko granicy, 950 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16175)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Nuc Marcin Kosorowice ul. Borowa 18 moldom@o2.pl tel. 601 424 051
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE UL. OPOLSKA 77A TEL. 77 466 37 96 KOM. 608 076 280 www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 01e258eb9a

Rozmowa „Tygodnika Krapkowickiego”

To nie są wyżyny naszych możliwości

Budowany na pasji i doświadczeniu Zapaśniczy Klub Sportowy w Gogolinie po niespełna 12 latach od reaktywacji może pochwalić się sporymi sukcesami na najważniejszych imprezach nie tylko rangi krajowej, ale i międzynarodowej. Klub konsekwentnie buduje swoją markę w krajowym środowisku zapaśniczym stawiając na systematyczne szkolenie i rozwój młodych talentów. O tym jak to się robi z założycielem klubu, jego prezesem i trenerem - Lucjanem Ziembą, rozmawia Mirosław Szozda.

- Panie prezesie, jak pan ocenia okres tych niemal dwunastu lat z perspektywy celów klubu i osiągnięć jego zawodników?

- Leci nam dwunasty rok istnienia, bo klub powstał w 2014 roku kontynuując tradycje ZKS-u Górażdże, w którym trenował Mateusz Gucman, uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku. Na początku przez rok byłem trenerem w klubie, ale potem objąłem schedę prezesa i tak ciągnąłem te dwa „wózki”. Obecnie jestem już tylko prezesem, a obowiązki szkoleniowca obejmuję jedynie „z doskoku”, gdy jest taka konieczność. Ocena tych blisko 12 lat za nami może być tylko jedna – bardzo dobra. Początki były bardzo trudne, bo zawsze nie jest łatwo wedrzeć sią na krajowy rynek. To wymaga czasu i cierpliwości. To gdzie dzisiaj jesteśmy, jako klub na zapaśniczej mapie to jeszcze nie są wyżyny naszych możliwości. Te będą, gdy wychowamy sobie grupę seniorską. Na dzień dzisiejszy mamy tylko jedną seniorkę – Jessicę Wróbel, z którą w ubiegłym roku osobiście byłem na Mistrzostwach Polski najstarszej kategorii wiekowej zapaśniczek. Jessica uzyskała uprawnienia instruktorskie i w klubie dwa razy w tygodniu prowadzi zajęcia z dziećmi w Kamieniu Śląskim. Sama też trenuje przygotowując się obecnie do młodzieżowych Mistrzostw Polski.

- Nie jest chyba łatwo zatrzymać seniorów w klubie w sytuacji, gdy nie ma ich zbyt wielu?

- Łatwo z pewnością nie jest, ale chcemy zagospodarowywać kadetki, czy juniorki kończące wiek, by mogły kontynuować swoją przygodę z zapasami w klubie w którym się wychowały. Wymaga to oczywiście stworzenia odpowiednich warunków. Wcześniej nie udało nam się zatrzymać naszej najbardziej jak do tej pory utytułowanej zawodniczki – Karoliny Jaworskiej. Dwa lata po zdobyciu tytułu wicemistrzyni Europy w 2021 roku Karolina postanowiła odejść do klubu z Milicza, gdzie notuje bardzo dobre rezultaty. To obecna wicemistrzyni Polski seniorek.



Lucjan Ziemba to „człowiek orkiestra” w ZKS-ie Gogolin.

- Które z wydarzeń w pana ocenie było przełomem w rozwoju klubu?

- Właśnie ten medal mistrzostw Europy Karoliny. To utwierdziło nas wszystkich w przekonaniu, że w takich ośrodkach jak nasz, a więc działających w małych miejscowościach można wyszkolić sportowców osiągających sukcesy na arenie międzynarodowej. Ogromny sukces Karoliny dodał skrzydeł jej koleżankom i kolegom z klubu. Co prawda medalu na europejskich mistrzostwach nie udało nam się jak na razie kolejnego zdobyć, ale udział w nich mają już za sobą inne zawodniczki ZKS-u Gogolin jak Jessica Wróbel (10.miejsce w 2022 roku), Klaudia Galant (11.miejsce w 2023 roku) i Zuzanna Podgórska (10.miejsce w 2024 roku)

- Trochę zaszaleliście na ostatnich mistrzostwach Polski U-15 przywożąc z nich pięć brązowych krążków. Na ilu medalach krajowego czempionatu zatrzymał się wasz licznik?

- Te pięć medali było dla mnie zupełnym zaskoczeniem, bo osobiście liczyłem tylko na trzy. Niespodziankę sprawiła Judyta Andrejczuk zdobywając niejako „nadplanowy” medal. Podobnie rzecz miała się z Kajetanem Gołdynem, co do którego też nie miałem pewności, czy uda mu się dotrzeć do strefy medalowej. Spisał się jednak znakomicie i zamiast trzech, mamy pięć miejsc na podium. Na chwilę obecną nasi podopieczni zdobyli 34 medale Mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Wśród nich jest 6 złotych, 10 srebrnych i aż 18 brązowych.



Klub z Gogolina wychował wielu medalistów krajowego czempionatu, a także medalistkę mistrzostw Starego Kontynentu.

- Ostatnie mistrzostwa kraju U-15 były jednoczesną kwalifikacją do majowych mistrzostw Europy w Bułgarii. Któremuś z waszych podopiecznych udało się ją wywalczyć?

- Niestety nie, bo tylko zwycięzcy każdej z kategorii wagowych takową kwalifikację uzyskali. Jakaś mała szansa może otworzyć się przed zawodnikami z drugich miejsc, ale to może mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach, gdy mistrz złapał kontuzję lub dopadła go choroba i nie może wziąć udziału w europejskich zmaganiach. Z trzeciego miejsca jest to praktycznie niemożliwe.

- Przez lata największe sukcesy notowały wasze dziewczęta, ale od jakiegoś czasu z kapitalnej strony zaczęli pokazywać się chłopcy.

- Jest iskierka nadziei, że „z tej mąki będzie chleb”. Przykładem jest Kacper Scheibel, który po raz trzeci sięgnął po brązowy medal mistrzostw Polski. Mamy też Wiktora Rosowskiego z dwoma brązami w najlżejszej kategorii wagowej. Po raz pierwszy na podium stanął Kajetan Gołdyn. To trójka zdolnych zawodników, którym trochę jeszcze brakuje umiejętności do tego, by wywalczyć przepustkę do najważniejszej imprezy w Europie. Wierzę jednak, że wkrótce spełnią swoje i nasze marzenia. Osobiście wierzyłem, że wśród dziewczyn na mistrzostwa Starego Kontynentu pojedzie Dagmara Niewiadomska, nasza mistrzyni Polski U-14. Niestety nie udało jej się zdobyć ostatecznie żadnego medalu.

- Jakie elementy uważa pan za kluczowe w szkoleniu dzieci i młodzieży?

- Muszą się zazębić trzy elementy. Pierwszym jest sam zawodnik i nie mówię tu tyle o talencie, co jego pracowitości, podejściu do treningów i zawodów. Drugim jest rodzic. To bowiem od niego często zależy samo motywowanie dziecka i to, czy będzie ono regularnie przyjeżdżało na zajęcia. Trzecim elementem jest trener.

- No właśnie. Poruszył pan wątek trenerski, a dotychczasowe osiągnięcia zawodników klubu potwierdzają tylko, że są w klubie odpowiedni fachowcy.

- Rola trenera jest bardzo ważna w każdym sporcie, również w zapasach. Pierwszą drużynę prowadzi u nas Krzysztof Bartnik, który z uwagi na powiększenie tej wiodącej grupy o kolejne roczniki do pomocy szkoleniowej dostał Mirosława Jurczyszyna. Drugą grupę obecnie prowadzę ja zastępując przygotowującą się do młodzieżowych Mistrzostw Polski Jessicę Wróbel. Jest jeszcze Rafał Tarczyński, który ma swoich podopiecznych, a także Aleksandra Kołodziej prowadząca w naszym klubie zajęcia z najmłodszymi adeptami zapasów. Jak widać, każdy z trenerów ma inne zadania. Ola uczy zupełnych podstaw, a jej zajęcia mają na celu polubienie tej dyscypliny przez najmłodsze dzieci. Rafał pracuje z dzieciakami w przedziale 8-10 lat, a ja z tymi starszymi do lat 12. Powyżej tego wieku sprawy w swoje ręce przejmują trenerzy pierwszej grupy. W klubie mam też osoby, które pomagają w codziennej pracy, niezwiązanej już ze szkoleniem. Taką osobą jest mój zastępca Marek Scheibel, poza tym bardzo pomaga mi Aneta Górna, czy też nowa sekretarz klubu Bożena Chrobok. W zarządzie klubu działają jeszcze Marcjanna Czułkin i Robert Knecht. Przy pracy w klubie zawsze mogę też liczyć na Roberta Nowaka.

- Jakie cele klub stawia sobie na najbliższe miesiące i lata?

- Celem takim jest przywiezienie przez nasze kadetki medalu z mistrzostw Europy. W tym przypadku kwalifikacją będzie Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, gdzie tylko zwycięstwo pozwoli naszym zawodniczkom powalczyć na matach mistrzostw Europy. Najpierw jednak trzeba wygrać eliminacje do majowej olimpiady. Sprawy nie ułatwia kontuzja jednej z podopiecznych, ale mam nadzieję że wszystko ułoży się po naszej myśli.

- Czego mogę panu życzyć?

- Na pewno zdrowia, bo lubię to co robię, ale warunkiem musi być zdrowie. Dzisiaj jako prezes, można powiedzieć że bardziej jestem urzędnikiem, którego głównym zadaniem jest zapewnienie finansów na działalność klubu.

- Życzę zatem zdrowia i dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 01e258eb9a

Piłka ręczna – I liga kobiet

Faworyt poległ we własnej hali

Sensacją zakończył się mecz Otmętu Krapkowice z wrocławskim MKS-em MOS Wrocław. Mające przed tym spotkaniem niemal trzykrotnie więcej punktów Krapkowiczanki przegrały u siebie z ekipą z dołu tabeli różnicą dwóch goli.



Świetna skuteczność Klaudii Kruk tym razem nie przyniosła Otmętowi nawet punktu.



Krapkowiczanki niespodziewanie przegrały mecz z niżej notowanym rywalem.

Już pierwsza połowa pokazała, że Wrocławianki nie przyjechały do Krapkowic na wycieczkę. Obydwa zespoły toczyły w niej wyrównany pojedynek, a przewaga jednych bądź drugich wynosiła co najwyżej dwie bramki. Tak było choćby w 10.minucie, gdy na 5-3 celnie z koła przymierzyła Agnieszka Gołąbek, czy na siedem minut przed przerwą, kiedy to wynik 13-11 dla przyjezdnych „zapaliła" najskuteczniejsza w szeregach MKS-u, Lena Urbaniak (zdobyła 10 bramek w meczu – przyp. red.). Dwa trafienia z rzędu Aleksandry Stopy dały Otmętowi remis, który po późniejszej „wymianie ciosów" utrzymał się do zmiany stron, bo na półmetku zawodów było po 17.

Po przerwie z prowadzenia cieszyły się już wyłącznie przyjezdne. Na 19-19 rzuciła Stopa, ale później Krapkowiczanki już tylko goniły wynik. Cztery gole z rzędu pozwoliły rywalkom na nieco spokojniejsze granie, a gdy ich przewaga w 50.minucie urosła do sześciu bramek, miejscowym już na poważnie zajrzało w oczy widmo porażki w tym meczu. Ambitna pogoń i zmniejszenie strat w końcówce do minimum (28-29) dały jeszcze nadzieje na końcowy sukces, lecz trafieniem numer trzydzieści dla ekipy z Wrocławia ostatecznie rozwiała je Anna Omilanowska.

Wartym odnotowania jest kapitalna skuteczność Klaudii Kruk. Rozgrywająca Otmętu po raz trzeci z rzędu „złamała" barierę dziesięciu zdobytych bramek w jednym meczu trafiając 12 razy do siatki rywalek. Tyle samo trafień podopieczna trener Agnieszki Blozik zanotowała tydzień temu w starciu z Grunwaldem Ruda Śląska, a wcześniej w pojedynku z Lenartem Kępno zdobyła 14 goli. Klaudia ma obecnie na koncie 113 bramek i lideruje klasyfikacji strzelczyń w grupie B I ligi.

W następnej kolejce Otmęt Krapkowice w delegacji zmierzy się z drużyną Vitamineo Jelenia Góra.

TABELA

1. Victoria Świebodzice	17	43	533-380
2. Zgoda Ruda Śląska	16	42	512-361
3. Grunwald Ruda Śląska	16	36	480-399
4. Otmęt Krapkowice	**17**	**30**	**456-442**
5. VITAMINEO Jelenia Góra	16	28	418-396
6. Lenart Kępno	17	27	448-446
7. Osiński - Trans UZ	16	23	381-446
8. KPR Gminy Kobierzyce II	16	22	454-429
9. ChKS PŁ Łódź	17	22	450-454
10. MKS MOS Śląsk Wrocław	16	14	379-450
11. SMS ZPRP I Kalisz	16	7	370-446
12. SMS Zagłębie Lubin	16	0	330-562

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice – MKS MOS Wrocław 28-30 (17-17)

Otmęt Krapkowice: Kciuk, Pisarzak – Stopa 7, Kruk 12, Mogilska 1, Klimaszewska 2, Popenda 1, Gołąbek 1, Tiuchtiej, Chmielewska 1, Nastałek 3. **Trener:** Agnieszka Blozik.

Kary: Otmęt – 6. min; MKS – 8. min.

Piłka nożna – sparingi

Rusza okręgówka

Powoli dobiega końca zimowy okres przygotowawczy. Bardzo dobre wyniki w tym czasie notował gogoliński MKS, który zwycięstwem podkreślił sparing z czwartoligowcem. Słabo wypadły „Zdzichy", które przegrały z drużyną z okręgówki.

Ostatni sparing przed pucharowym meczem z MKS-em Kluczbork mają za sobą piłkarze Ruchu Zdzieszowice. Podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego mierzyli się z wiceliderem pierwszej grupy opolskiej okręgówki, Stalą Zawadzkie i po raz piąty tej zimy schodzili z boiska pokonani. Przeciwnik wygrał 1-0 po golu zdobytym z rzutu karnego na kwadrans przed końcem spotkania. W zespole ze Zdzieszowic po raz kolejny szwankowała skuteczność, bo gospodarze mieli kilka naprawdę wybornych okazji do zdobycia gola, które zakończyły się fiaskiem. Mecz ćwierćfinału Pucharu Polski z Kluczborczanami zaplanowany został na środę 11 marca na godz. 14.00, a jego areną będzie obiekt przy ul. Rozwadzkiej.

W świetnych humorach do rundy wiosennej przystąpią futboliści MKS-u Gogolin. Czarno-żółci w ostatniej próbie sparingowej sprawdzali formę na tle czwartoligowca z Domaszkowic. Sprawdzian generalny wypadł wyjątkowo udanie, bo team trenera Adama Sobka rozbił przeciwnika aż 4-0, po trafieniach Tymoteusza Mizielskiego, Lukasa Krumptza oraz dublecie Tomasza Orlika. W sobotę 7 marca o godz. 15.00 Gogolinianie zainaugurują rundę rewanżową w lidze, a do Gogolina przyjedzie mająca jedenaście punktów mniej Polonia Głubczyce.



Piłkarze Unii Krapkowice walkę o ligowe punkty rozpoczną wyjazdowym meczem z wiceliderem ze Starowic.

Jesienią nasz zespół wygrał na wyjeździe 3-2.

Porażką okres przygotowawczy zakończyła krapkowicka Unia. Niebiesko-biali ulegli 0-2 Orłowi Źlinice, a katem naszej drużyny w tym meczu okazał się Mateusz Błazy, autor obydwu trafień. W najbliższy weekend Krapkowiczanom przyjdzie już grać o ligowe punkty. W premierowym spotkaniu w tym roku ekipa trenera Macieja Lisickiego zagra z wiceliderem ze Starowic. Jesienią „dwójka" LZS-u pewnie wygrała 3-0 w Krapkowicach.

Nie doszedł do skutku mecz Walec ze Źródłem Krośnica. Sztab naszego LZS-u znalazł jednak przeciwnika i w ramach jednego z treningów pokonał 5-1 Unię Racibórz. W Nowej Rudzie testowe granie zakończyli A-klasowcy z Kromołowa. Rezerwy czwartoligowca przegrały tam 2-4 (bramki Juszczak i Parchatka) z zespołem z Polanicy Zdroju i teraz czekają na wyjazdowe starcie (8 marca, godz. 14.00 – przyp.red.) w ramach terytorialnego Pucharu Polski z Kórnicą Nowy Dwór. Ci ostatni zremisowali niedawno 5-5 z MKS-em II Gogolin. W tym samym terminie swój mecz Pucharu Tysiąca Drużyn rozegrają też Racławiczki i Stradunia.

WYNIKI SPARINGÓW

Ruch Zdzieszowice – Stal Zawadzkie 0-1

MKS Gogolin – LZS Domaszkowice 4-0

LZS Walce – Unia Racibórz 5-1

Orzeł Źlinice – Unia Krapkowice 2-0

KS Polanica Zdrój - LZS Walce II Kromołów 4-2

(raul)

eprasa.pl 01e258eb9a

Sprzedam mieszkanie
Krapkowice Otmęt
(bez pośredników) 44,4m², 2 pokoje I piętro, piwnica, balkon. Niski czynsz - wspólnota mieszkaniowa.
Tel. 503 827 163

DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe mieszkanie pod Krapkowicami. Kontakt sms-owy pod nr tel. 519 871 730

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443











eprasa.pl 01e258eb9a